

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

PRENUMERATA KWARTALNA
8 ZŁOTYCH POLSKICH.
NUMER POJEDYNCZY 75 GROSZY.

KONTO CZEKOWE POCZT. KASY OSZCZ. № 1520.

ADMINISTRACJA „SAMORZĄDU” —
WARSZAWA, LESZCZYŃSKA 6,
TELEFON 301.93
CZYNNE OD GODZINY 8 DO 3.
REDAKCJA—KOPERNIKA 30.
TELEFON 131.92 i 225.50.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

OGŁOSZENIA ZWYKŁE ZA TEKSTEM
STRONA—200 ZŁ. POL. OGŁOSZENIA CYFROWE, ILU-
STROWANE i W TEKŚCIE o 50 proc. DROŻEJ, OGŁO-
SZENIA ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH DOSTAR-
CZONE BEZPOŚREDNIO DO ADMINISTRACJI o 25 proc.
TANIEJ. OGŁOSZENIA, NADEŚLANE BEZ PODANIA
WYMIARU, DRUKUJE SIĘ NA 1/4 STRONY.

Redaktor Dr. Maurycy Zdzisław Jaroszyński.

Komitet Redakcyjny: Józef Bek, pos. Aleksander Bogusławski, Stefan Boguszewski, Wacław Gajewski,
Władysław Korsak, Joachim Wołoszynowski.

ROK VII.

WARSZAWA, 13-go GRUDNIA 1925 R.

Nr. 50.

TREŚĆ Nr. 50. 1) Zamach na opłaty drogowe. — M. J. 2) Konieczne minimum. — Kl. Frelek. (dok.) 3) Gospo-
darka Płockiego Powiatowego Związku Komunalnego w świetle preliminarzy budżetowych na rok
1925 i 1926. — S. Podw. 4) Oceny i sprawozdania 5) Z Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego. 6) Kronika a) z życia
samorządu, — 7) Gmina wiejska i miejska: a) Kasy Stefczyka. — W. Badura. b) Z gospodarki naszych miast. c) z gmin
i miast. 8) Książki i pisma nadesłane. 9) Ogłoszenia.

Zamach na opłaty drogowe.

Tendencjom ukrócenia dochodów samorządu jeszcze nie koniec. Po podatku dochodowym, stemplowym od obrotu nieruchomości, gminnym wyrównawczym — przychodzi kolej na opłaty drogowe.

Już okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 4 listopada b. r. o preliminarzach budżetowych związków komunalnych na rok 1926 zapowiedział odrębne unormowanie poboru opłat w r. 1926. Sama zapowiedź wywołała niepokój, a także zdziwienie. Bo jakżeż — zapowiadać zmianę norm poboru najwydatniejszej dzisiaj daniny powiatowej w listopadzie, kiedy budżety związków powiatowych powinny być wszędzie uchwalone? Uplłynął miesiąc—zapowiedzi nie wykonano. Budżety uchwalono, ba, w wielu wypadkach zatwierdziła je już władza nadzorcza. Jeśli więc naprawdę zostaną wydane nowe normy poboru opłat — cała już wykonana praca budżetowa pójdzie na marne i budżety trzeba będzie tworzyć na nowo. Czyż takie postępowanie odpowiada postulatowi porządku i planowości w gospodarce komunalnej, które się słusznie dziś powszechnie głosi?

A jednak, jak słychać, zapowiedź ma być wykonana. Jeśli wykonanie odpowie żywionym w niektórych sferach miarodajnych zamiarom, wtedy dzisiejsza konstrukcja opłat zostanie z gruntu przekształcona i to w kierunku jak najgorszym.

Główną zaletą opłat drogowych jest ich względna elastyczność. Albowiem dostępne dla powiatów według ustawy o finansach komunalnych daniny publiczne starczyły mniej więcej na pokrycie zaledwie połowy najkonieczniejszych wydatków.

Resztę pokrywają opłaty drogowe. Powiaty mają możliwość dostosować ich wysokość do istotnych potrzeb w zakresie swojej gospodarki drogowej. Dzięki temu właśnie gospodarka drogowa powiatów poczęła wkraczać na tory mniej więcej normalne, dzięki opłatom zaczęto ze skutkiem nadrabiać dawne zaniedbania.

Tymczasem istnieje zamiar określenia maksymalnej wysokości opłat. Miernikiem miałyby być wysokość państwowych podatków, stanowiących podstawę wymiaru opłat.

Jakież byłyby skutki takiego mechanicznego maximum?

Oto przede wszystkim wielu powiatom nie starczyłoby na pokrycie wydatków, wywołanych koniecznościami gospodarczymi. W rozwoju sprawy drogowej w Polsce musielibyśmy się cofać.

Powtórę — klasyczna niesprawiedliwość. Główną bowiem podstawą opłat jest podatek gruntowy, Jego stawki — zwłaszcza w b. dzielnicy rosyjskiej — są różne w poszczególnych powiatach i niewspółmierne z gatunkiem gleby i dzisiejszymi warunkami gospodarczymi. W jednych powiatach podatek gruntowy jest zbyt niski, w innych bardzo wygórowany. Przy zmechanizowaniu wysokości opłat — te powiaty, które mają mały dochód z podatku gruntowego, musiałyby mieć temsamem mały dochód z opłat i odwrotnie. Z drugiej strony płatnicy w jednych powiatach byłiby podwójnie uprzywilejowani, w innych podwójnie pokrzywdzeni.

Istnieje również zamiar przyjęcia zasady niezatwierdzania opłat drogowych na budowę nowych dróg. Ponieważ zaś w dzisiejszych warunkach dro-

gi można budować jedynie przy pomocy opłat, przeto taka zasada równałaby się zakazowi budowy nowych dróg. Wogóle znana jest ogólna tendencja, idąca od góry, zmierzająca do uniemożliwienia wszelkich inwestycji przez związki komunalne. Nie wdając się w tej chwili w ocenę słuszności całej tej tendencji, stwierdzić jednak należy, że specjalnie zakaz inwestycji drogowych jest stanowczo nieracjonalny. Albowiem zainteresowana ludność chce budować drogi. Chce tego pomimo ciężkiego położenia goopodarczego i pomimo ucisku podatkowego. Rozumuje słusznie, że dobra komunikacja jest jednym z najskuteczniejszych środków złagodzenia dzisiejszego położenia, że bez otwarcia dostępu do rynków zbytu miejscowych produktów i potaniaenia dowozu produkcja tembardziej dzisiaj nie wytrzyma kalkulacji. Jeżeli bowiem nadzwyczaj ciężką jest sytuacja rolnika czy kupca, mieszkającego przy stacji kolejowej, to o ileż cięższą jest ona dla tych, którym bezdroża zamykają dostęp do świata!

Bardzo ważną jest również kwestja bezrobocia. Na wsi i w małych miasteczkach nierejestrowane, istnieje ono w rozmiarach olbrzymich. Budowa dróg łagodzi je w pewnej mierze, dając z natury rzeczy pracę znacznej liczbie robotników niekwalifikowanych. Wstrzymanie się od budowy powiększy znacznie bezrobocie i postawi państwo wobec konieczności wypłacania zasiłków w znacznie szerszej mierze, aniżeli dzisiaj się to dzieje.

A wreszcie istnieje zamiar uwolnienia *ad opłat drogowych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych*. Zbędnym byłoby dowodzić o doniosłości dróg dla przemysłu i handlu, albo przypominać o tem, że opłaty drogowe są jedyną formą, pozwalającą choć w małej części obciążyć na rzecz powiatowych związków przedsiębiorstwa położone w miastach, a korzystające ze wszystkich urządzeń powiatowych. Naprawdę zamiar — zdumiewający.

Powiada się, że przemysł i handel są nazbyt obciążone daninami publicznymi. Może rzeczywiście tak jest. Na czyją jednak rzecz ponosi przemysł i handel owe ciężary? Na rzecz państwa i miast, na rzecz powiatu zaś tylko w formie opłat drogowych i to w stopniu w najlepszym wypadku odpowiadającym bezpośrednim korzyściom, odnoszonym z istnienia dróg bitych. Chce się ulżyć przemysłowcom i kupcom. Może słusznie. Dlaczego jednak ulga ma pójść na rachunek powiatu i dlaczego utrzymywać drogi dla kupców i przemysłowców musi koniecznie rolnik?

Jakżeż dziwnie wyglądają te i tym podobne pomysły w państwie, w którym rolnictwo jest podstawą gospodarstwa narodowego, które posiada parlament o znacznej większości agrarnej oraz rząd parlamentarny, od tej większości zależny!

M. J.

Konieczne minimum.

(dok.)

W zależności od wielu uczestników, którym ogniska mają służyć, jedne nazwiemy ogniskami dla młodzieży (14 — 18 lat), inne ogniskami dla dorosłych (od 18 lat wzwyż).

Z pośród ognisk dla młodzieży wypadnie czasami wyodrębnić oddzielne ogniska dla chłopców i oddzielne dla dziewcząt. Jako zasady tego jednak stawiać nie można. Tam, gdzie młodzież męska i żeńska jest zżyta ze sobą na terenie jakiejś organizacji (np. Koła Młodzieży), rozdział jest nietylko zbędny, ale nawet szkodliwy.

Podział na oddzielne ogniska według wieku uzasadnić nie wymaga.

Ustaliliśmy wyżej, że praca z każdym kompletem kursów początkowych będzie się odbywała 3 razy w tygodniu po 3 godziny w ciągu jednego wieczoru, a więc 9 godzin tygodniowo. Wymieniliśmy również szereg przedmiotów, które mają być przerabiane.

Zjawia się w związku z tem pytanie — które z nich przerabiać na poszczególnych stopniach i ile godzin na dany przedmiot przeznaczyć?

A więc wypadnie nam znów dokonać planu zajęć w ognisku.

Z ogólnej ilości 9 godzin przeznaczonych na pracę z każdym kompletem 1 godzinę zarezerwujemy na poczynania o charakterze społeczno-wychowawczym i towarzysko-kulturalnym. Pozostałe 8 godzin przeznaczymy na systematyczne nauczanie. W ramach 8 godzin tygodniowo, co w stosunku do całego okresu zimowego daje nam około 160 godzin, trudno jest pomieścić wszystkie wyżej wymienione przedmioty i przerabiać je w sposób systematyczny. Wobec tego na jedne będziemy musieli położyć większy nacisk, inne zaś do nich niejako nawiązywać.

Bezsprzecznym jest język polski i rachunki. Te muszą być uwzględniane na wszystkich poziomach. Z pośród innych należy brać te, które są bardziej podstawowe. Wspomnieliśmy już wyżej, że wiadomości obywatelskie będziemy dawali przede wszystkim przez wykłady o Polsce współczesnej. Do tego jednak, ażeby prowadzić wykłady o Polsce współczesnej słuchacze muszą posiadać

wiadomości z zakresu przyrody, geografii ogólnej i geografii Polski. Na to, ażeby dać najkonieczniejsze wiadomości o Polsce współczesnej trzeba poświęcić cały okres zimowy, stąd wniosek, że na te przedmioty, które mają być podbudową dla wykładów o Polsce współczesnej pozostanie nam już tylko 2 okresy zimowe.

W ramach dwóch okresów zimowych nie sposób obok języka polskiego i rachunków przerobić przyrody, geografii ogólnej i geografii Polski, traktując każdy z tych przedmiotów oddzielnie. Ponieważ przyroda wiąże się z geografją, przeto w wykładach należy przedewszystkiem wysunąć geografję z tem, że na lekcjach geografji będziemy dawali najkonieczniejsze wiadomości z przyrody. Ponieważ znowu o geografji Polski można mówić dopiero na tle geografji ogólnej, zaczniemy więc od tej ostatniej. Pozostaje jeszcze historia. Przedmiot ten ma duże znaczenie kształcące, lecz bliżej zaciekawia dopiero tych, którzy są zapoznani ze stanem dzisiejszym, co osiągamy przez naukę o Polsce współczesnej, a więc właściwie mógłby być obszerniej traktowany po przejściu kursów początkowych. Nie mniej jednak umiejętnie wybrane momenty z historii własnego narodu muszą być podawane na kursach początkowych przy różnych czytankach z języka polskiego, gdyż odpowiednie okazy tam się nadarzą, przy wykładach o Polsce współczesnej, będzie dużo momentów sprzyjających na lekcjach geografji Polski, a nawet w treści zadań arytmetycznych może znajdować swoje uwzględnienie. Takie postawienie kwestji jest bardziej celowe, aniżeli przerabianie każdego z przedmiotów oddzielnie już na kursach początkowych po 1 godzinie w odstępach tygodniowych, a może i dwu tygodniowych, co w rezultacie nie byłoby niczem innym, jak tylko cyklami odczytami. A zatem dochodzimy do wniosku, że jako samodzielne przedmioty wysuniemy: 1) język polski, 2) rachunki, 3) geografję ogólną i Polski, 4) naukę o Polsce współczesnej. Dysponowane 8 godzin tygodniowo użytkujemy w następujący sposób:

I stopień.

3 godz. na język polski, 3 na rachunki, 2 na geografję ogólną.

II stopień.

3 godz. na jęz. polski, 3 godz. na rachunki, 2 g. na wykończenie geografji ogólnej i na geografję Polski.

III stopień.

3 godz. na jęz. polski, 3 godz. na rachunki i 2 godz. na naukę o Polsce współczesnej.

Ponieważ słuchacze I stopnia przedewszystkiem chcą się nauczyć czytać i pisać i często wobec tego niechętnie przyjmują lekcje geografji, radzę w takich wypadkach 2 godz. tygodniowo przeznaczone na ten przedmiot użytkować przez pierwsze 2 miesiące na nauczanie czytania i pisanie, czyli powiększenie liczby godzin na ten cel do 5 tygodniowo. Dopiero po 2 miesiącach, kiedy już będą trochę czytali, będzie można wprowadzić geografję.

Kilka słów jeszcze poświęcimy zarezerwowanej jednej godzinie na każdym komplecie. Godzinę tę, jak już zaznaczyłem, rezerwujemy na poczynania organizacyjno-wychowawcze i towarzysko-kulturalne, na które składają się doraźne formy oddziaływania oświatowo-kulturalnego.

W jednym wypadku użytkujemy ją na omówienie spraw organizacyjnych, związanych z kursami, np. sprawa utrzymania porządku w lokalu. W drugim poświęcimy ją na czytanie literackie. Innym znów razem na tej godzinie urządzimy odczyt na jakiś aktualny temat, np. o Żeromskim. Lekcje śpiewu chóralnego, czy przygotowanie przedstawienia amatorskiego również będą się odbywały na tej godzinie. W jednym wypadku godzinę tę będziemy użytkowali tylko dla danego kompletu, w innym zaś będziemy na niej gromadzili wszystkich słuchaczy ogniska, a kiedyindziej znów będziemy na nią zapraszali i tych, którzy z jakichkolwiek względów nie chodzą na kursy wcale.

Tyle pokrótce o ognisku oświatowym z III stopniowemi kursami początkowemi i ich planie pracy.

Zjawia się teraz pytanie, jak to realizować w ośrodkach prowincjonalnych?

Tak pomyślana praca wymaga kilku sił. Ustaliśmy, że jeżeli chcemy zaspokoić potrzeby oświatowo-kulturalne danego środowiska choćby na poziomie kursów początkowych, wypadnie nam organizować 2, a czasami 3 grupy kursów po trzy komplety w każdej grupie (ogniska dla dorosłych, młodzieży). Tygodniowy czas pracy z każdą grupą wynosi 27 godzin (9 godz. \times 3 komplety), co przy trzech grupach czyni 81 godzin tygodniowo (27 godz. z jedną grupą \times 3 grupy). Dopiero przy takim stanie rzeczy można powiedzieć, że praca w zakresie początkowym będzie postawiona na poziomie zarówno co do rozmiarów, jak i treści. Możliwe to jednak jest dopiero w większych zbiorowiskach ludzkich, gdzie będą osoby, mogące dać pracę w charakterze wykładających.

A co zrobić na zapadłej wsi, gdzie jedyną osobą, która może dać tę pracę, jest nauczyciel jednodziesięcioletniej szkoły powszechnej? Czy wtedy robić nawrót do jakichś półśrodków w postaci tylko doraźnych form pracy oświatowej? *Bezwzględnie nie.* Należy wtedy pracę kurczyć w zakresie rozmiarów, lecz nigdy w zakresie treści. Wszelkiego rodzaju „komasacje” są tu niesłychanie niebezpieczne.

Należy popierwsze zdecydować się na to, że będziemy mogli zająć się tylko jedną grupą kursów, np. tylko kursami dla dorosłych, czy tylko kursami dla młodocianych. Zależne jest to przedewszystkiem od tego, z kim nauczyciel umie i lubi lepiej pracować. Ale to jeszcze nie rozwiązuje sprawy. Mając tylko jeden typ kursów, wypadnie jednak pracować z trzema kompletami, co wymaga 27 godz. tygodniowo, a czego nie jest w stanie dać nauczyciel. Gdyby nauczyciel w takim wypadku pracował nawet co wieczór, to będzie w stanie obsłużyć tylko dwa komplety. Na trzeci nie wystarczy mu

wieczorów. Czy można wobec tego zalecać łączenie kompletów. Uważam to ze wszechmiar za szkodliwe. Najczęściej skutek tego będzie taki, że wszystko w krótkim czasie rozleci się. W połączonych kompletach czas, poświęcany dla każdego z nich, zmniejsza się o połowę (ciche i głośne zajęcia), co zmniejsza w pracy możliwość indywidualizowania poszczególnych słuchaczy, a co w tym typie pracy ma pierwszorzędne znaczenie.

Zamiast łączenia kompletów radzę zatrzymać tylko jeden komplet, jednolity pod względem poziomu.

Jeżeli to będzie komplet np. I stopnia, to lekcje języka polskiego i rachunków prowadzić tylko z nim. Natomiast na geografję mogą przychodzić i ci, którzy kwalifikują się na II i na III. Powtórzenie geografji będzie dla nich bardzo korzystne, gdyż napewno z tego przedmiotu będą mieli duże braki. W następnym roku z kompletu I i II stopnia będzie już można wytworzyć jednolitą grupę II stopnia, a III będzie w dalszym ciągu chodził na geografję. W trzecim zaś roku wszystkich połączymy już w jedną grupę jednolitą III-go stopnia. Obok tego przez całe trzy lata należy wszystkich zbierać na zarezerwowanej 9-tej godzinie na poczynania wychowawczo-kulturalne. Dopiero po trzech latach możemy zacząć pracę z nową grupą I stopnia. Takie wyjście uważam za jedyne. Pozornie taka praca może się wydać mało efektywna, gdyż nie będziemy operowali wielkimi masami. W istocie jednak większy pożytek społeczny jest z takiej pra-

cy, niż gdy zbierzemy olbrzymią mieszaną gromadę, która po kilku czy kilkunastu „seansach oświatowych” rozlaź się zupełnie i co w świadomości uczestników tej gromady pozostawia przeświadczenie, że on to „już się chyba nie nauczy niczego”. Uważam za absolutnie wykluczone, by nauczyciel I-no klasówki miał zajęte na kursach wszystkie wieczory, gdyż wtedy zarówno praca w szkole jak i na kursach z konieczności będzie zaniedbana, a i sam nauczyciel będzie się zużywał duchowo i fizycznie w zbyt szybkim tempie, co w rezultacie da straty społeczne zamiast pozornych wielkich korzyści.

Wobec tego przedewszystkiem należy dążyć do zakładania ognisk oświatowych przy szkołach wyżej zorganizowanych. Społecznie biorąc, celową rzeczą jest mniejsza liczba ośrodków rzetelnej pracy, niż praca masowa, lecz bądź to niedoskonała, bądź też odbywająca się kosztem innej, niemniej istotnej pracy szkolnej. Jeżeli to ostatnie ma miejsce, to wytwarza się wtedy błędne koło, z którego nie wyjdziemy.

Niesposób jednak w ramach artykułu dłużej się nad tem zatrzymywać.

Czytając powyższe uwagi, niejednen z czytelników może zadać pytanie natury zasadniczej. Dla czego o tych sprawach tak fachowych piszę w organie samorządowym? Cóż to może obchodzić samorządowców?

O tem jeszcze pomówimy.

K. Frelek.

Gospodarka Płockiego Powiatowego Związku Komunalnego w świetle preliminarzy budżetowych na r. 1925 i 1926.

Sejmik powiatu Płockiego na posiedzeniu w dn. 3 listopada b. r. uchwalił preliminarz budżetowy powiatowego związku komunalnego na r. 1926, zamykający się w dochodach i wydatkach budżetu administracyjnego sumą zł. 1.068.584. Po odtrąceniu od powyższej sumy kwoty zł. 249.550, preliminowanej po stronie dochodów i wydatków na utrzymanie dróg państwowych, preliminarz opieka na sumę zł. 819.034.

Budżet ten, w porównaniu z preliminarzem budżetowym na r. 1925, przedstawia się następująco:

WYDATKI:

	Zwyczajne		Nadzwyczajne		Razem	
	1925 r.	1926 r.	1925 r.	1926 r.	1925 r.	1926 r.
I. Koszty adm. ogół.	64708	72048	—	—	64708	72048
II. Komunikacja	134537	212700	244464	137622	379001	350322
III. Rolnictwo	75590	102542	274805	12050	350395	114592
IV. Weterynarja	30450	30650	—	50000	30450	80650
V. Zdrowot. i szpit.	72075	72112	7000	—	79075	72112
VI. Opieka społecz.	10750	11050	—	16000	10750	27050
VII. Szkolnictwo	9120	12500	5000	10000	14120	22500
VIII. Cele kulturalne	12800	21860	—	—	12800	21860
IX. Sumy dyspozyc.	18500	10000	—	—	18500	10000
X. Zarząd długami	28826	28500	—	18300	28826	46800
XI. Różne	200	1100	5000	—	5700	1100
Razem zł. . .	457556	575062	536769	243972	994325	819034

DOCHODY:

	Zwyczajne		Nadzwyczajne		Razem	
	1925 r.	1926 r.	1925 r.	1926 r.	1925 r.	1926 r.
I. Dochod. z majątku	19380	30400	—	—	19380	30400
II. „ z przedsięwzięciom (netto)	9100	9329	—	—	9100	9329
III. Dotacje i pożyczki	38994	—	363866	81850	402860	81850
IV. Opłaty	87888	88823	—	—	87888	88823
V. Dodatki do podatków państw.	165650	192700	59549	48442	225199	241142
VI. Podatki samoistne (m. i. opłat drog.)	96985	215000	136953	133422	233938	348422
VII. Zwroty	1810	3438	—	9030	1810	12468
VIII. Kary	100	6000	—	—	100	6000
IX. Różne	14050	600	—	—	14050	600
Razem zł. . .	433957	546290	560368	272744	944325	819034

Administracja ogólna.

W dziale wydatków na utrzymanie administracji ogólnej, wynoszących na r. 1926 sumę 72.048 t. j. 13% ogółu wydatków zwyczajnych, zł. 61.512 jest przeznaczonych na wydatki osobowe, zaś reszta t. j. 10536 na wydatki rzeczowe. Biuro wydziału powiatowego składa się z 8 urzędników, z których jeden ma V kateg. płac urzęd. państw., 3-ch — VII kateg., 2-ch — VIII kateg., a reszta niższe. Wszyscy ci urzędnicy mają 15% dodatek komunalny.

Wydatki rzeczowe w sumie zł. 10536 — obejmują pozycje na normalne utrzymanie biura, przy czem należy zauważyć, że tabor komunalny jest wogóle wyłączony z budżetu administracyjnego i traktowany, jako przedsiębiorstwo.

Komunikacja.

Powiat Płocki już od szeregu lat, a zwłaszcza od r. 1922 prowadzi intensywną gospodarkę tak w dziedzinie konserwacji, jak i budowy dróg bitych. Od 1919 r. do 1 stycznia 1925 wybudowano i oddano do użytku 40,43 klm. dróg bitych. Na konserwację 41 klm. dróg bitych powiatowych i 105,5 klm. dróg wojewódzkich, ogółem 146,5 klm. powiat przeznaczył w r. 1926 kwotę 206.000 zł. (odnośna pozycja na r. 1925 wynosiła 129.980 zł.). Sejmik powiatowy od r. 1921 posiada własny zarząd drogowy, obecnie składający się z kierownika, 2 techników, sekretarza - rachmistrza, drogomistrza-technika, 2 drogomistrzów, 2 maszynistów, dozorczy magazynu, 13 dróżników. Na r. 1926 dla konserwacji preliniowano zakupić 5.960 m³ kamienia, przy średniej cenie 10,9 zł. za 1 m³; wytluc szabru 6.431 m³ przy średniej cenie 5 zł. za 1 m³, oraz dostawić żwiru 3.419 m³ przy średniej cenie 4 zł. za 1 m³. Z ogólnej długości 146,5 klm. dróg, ma być pogrubiona nawierzchnia przez rozsypanie i walcowanie szabru na przestrzeni 11,9 klm.

W dziale budowy na r. 1925 była przeznaczona suma zł. 244.464, za którą to sumę miało być wybudowane 10,65 klm. w 4 odcinkach. Na r. 1926 ze względu na ciężki stan finansowy powiatu ograniczono budowę, przeznaczając na nią zł. 137.622 — i preliniując wykończenie i oddanie do ruchu za

tę sumę 6 klm. dróg bitych, wybudowanych w 4 odcinkach. Średni przeciętny koszt budowy 1 klm. drogi w latach 1925 — 1926 wynosił w powiecie Płockim zł. 21 — 25.000. Reasumując stan gospodarki drogowej w powiecie Płockim, należy stwierdzić, że sejmik czyni w tym kierunku wielkie wysiłki, przeznaczając corocznie na ten cel sumę od 350.000 do 400.000 zł., co czyni 38 — 40% dość wysokiego budżetu. Jakkolwiek wysiłki te stawiają powiat na jednym z pierwszych miejsc w tej dziedzinie wśród innych powiatów Województwa Warszawskiego, to jednak i on, jak i cała b. Kongresówka zaniedbanie ma w tej dziedzinie poważne, gdyż aby osiąść gęstość sieci dróg bitych równą naszym województwom zachodnim musi posiadać nie jak obecnie 221 klm. dróg bitych, lecz 330 klm.

Konserwacja i budowa dróg bitych pochłania całą energię powiatu i dlatego na poprawę stanu publicznych dróg gruntowych, których jest w powiecie 651 klm., powiat przeznacza w r. 1925 i 1926 tylko po 4.000 zł. rocznie.

Kwota zł. 134.537., preliniowana w r. 1925 na konserwację dróg, ma być pokryta przez pobranie opłat drogowych w wysokości 90.980 zł., dotacja ma przynieść 38.990 zł. reszta t. j. 4.537 — z ogólnych funduszy. W r. 1926 ogólna suma zł. 212.700 — przeznaczona na ten cel ma zostać pokryta opłatami drogowymi w wysokości zł. 210.000. — reszta t. j. 2.700. — znajdzie pokrycie w ogólnych funduszach powiatu. Kwota zł. 244.464, przeznaczona w r. 1925 na budowę dróg, znajduje pokrycie w sumie 136.953 zł. opłat i dopłat na budowę dróg, w kwocie zł. 93.661 — pożyczek i dotacji, zaś reszta t. j. 3.800 zł. ma być pokryta z ogólnego budżetu. Na rok 1926 preliniowana suma zł. 137.622 — na budowę dróg zostanie pokryta opłatami i dopłatami drogowymi na budowę w sumie 133.422, zaś kwota 4.200 zł. ma być pokryta z ogólnego budżetu.

Rolnictwo.

Sejmik pow. Płockiego, zabiegając o podniesienie stanu rolnictwa, powołał do życia wzgl. subwencjonuje szereg instytucji i zakładów. Na plan pierwszy pod względem budżetowym wysuwa się utrzymanie wzgl. rozbudowywanie dwóch niższych szkół rolniczych. Męska sejmikowa szkoła rolnicza w Niegłosach całkowicie już ukończona i czynna od jesieni 1921 r., w r. 1925 na swe utrzymanie miała przeznaczone 28.750 zł., jednocześnie dając dochód z 50 mórg gospodarstwa rolnego, ogrodu i warsztatu szkolnego zł. 15.000, czyli faktyczna dopłata sejmiku pow. do szkoły wynosiła zł. 13.750. Na ostatnie wydatki, związane z rozbudową szkoły, sejmik przeznaczył w r. 1925 zł. 18.310, otrzymując na ten cel od Ministr. Rolnictwa pożyczkę w sumie 14.510 — i zasiłek w sumie zł. 3.800. W r. 1926 zwyczajne wydatki na utrzymanie szkoły mają wynieść zł. 31.500 —, przy czem przewidywana jest obecność 40 uczniów. Wydatki te składają się z dopłaty do internatu w sumie 4.800. — z kosztów utrzymania szkoły w sumie zł. 12.650 — w tem dodatki w natu-

rze dla 6 nauczycieli, opłacanych przez skarb państwa, zł. 4.200 —, oraz opał i światło w szkole zł. 3000.—. Poza to koszt prowadzenia gospodarstwa, ogrodu i warsztatów — zł. 14.060. Na pokrycie tych wydatków w sumie zł. 31.500.—, składają się dochody w sumie zł. 22.000, (wpisy uczni 4.800 zł., gospodarstwo rolne 12.200.—, ogród 4.000 zł., warsztaty 1.000 zł.), czyli dopłata sejmiku z ogólnych funduszy wynosi 9.500 zł. Drobne wydatki inwestycyjne w sumie zł. 4.050.— znajdują pokrycie w zł. 500.—zapomogi od Min. Rolnictwa, resztę pokrywa sejmik z ogólnych funduszy.

Zeńska sejmikowa szkoła rolnicza w Trzepowie zaczęła się organizować w r. 1922, czynna była częściowo od jesieni r. 1924. W budżecie r. 1925 sejmik, ze względu na silnie wzrastającą frekwencję szkoły zdecydował się przyspieszyć ukończenie budowy szkoły i przeznaczył na ten cel zł. 256.195.—, mając zamiar za tę sumę zbudować główny gmach szkolny, oraz budynki gospodarskie. Suma ta ma być pokryta pożyczką i zasiłkiem od Min. Rolnictwa w sumie 244.395 —, a resztę ma pokryć sejmik z własnych funduszy. Na r. 1926 przewidywane jest ukończenie robót i na inwestycje wstawiona jest suma zł. 10.800.—, które znajdą pokrycie w sumie zł. 8.850.—, dotacji i pożyczki od Min. Rolnictwa. Wydatki zwyczajne na utrzymanie szkoły w r. 1925 wynosiły zł. 16.840, dając dochodu z gospodarstwa, będącego w fazie organizacji, tylko zł. 4.280. Min. Rolnictwa dało zapomogę w sumie zł. 1.500.—, a resztę pokrył sejmik pow. Na r. 1926 przy 25 ucznících wydatki na prowadzenie szkoły wyniosą zł. 24.732 —, a mianowicie dopłata do internatu: zł. 7.400, dopłata do szkoły zł. 8.832.— i koszt prowadzenia gospodarstwa rolnego zł. 8500.—. Jako dochody suma zł. 19.200.—, (zł. 11.800 —, dochód z gospodarstwa i zł. 7.400.— od ucznících) i wobec tego sejmik dokłada do utrzymania szkoły sumę zł. 5.475.—.

Poza dziedziną szkolnictwa rolniczego, powiat Płocki zorganizował prace w dziedzinie hodowlanej, korzystając z pomocy Okręgowego Tow. Rolniczego, które w r. 1925 i 1926 otrzymuje rocznie po 10.000 zł. na zakup buhai i knurów, które są rozstawiane u małych rolników pod dozorem fachowych instruktorów, utrzymywanych całkowicie z własnych funduszy Tow. Rolniczego.

W dziedzinie oświaty rolniczej pozaszkolnej sejmik subsydiuje ognisko kultury rolniczej w Opatówcu, powstałe z inicjatywy Tow. Rolniczego. W r. 1925 sejmik przeznaczył na ten cel zł. 20.000.—, w r. 1926 zł. 30.000.—. Ognisko kultury rolnej posiada ziemi ornej 296 mórg i posiada: 1) fermę rolniczą, której zadaniem jest reprodukcja odpowiednich odmian zbóż i okopowych, oraz 2) pola doświadczalne.

W dziedzinie regulacji i meljoracji sejmik pow. zapoczątkowuje dopiero prace nad regulacją Sierpianicy, przeznaczając na to w r. 1925 — zł. 300.—, w r. 1926 — zł. 3.500.—.

Ogółem wydatki zwyczajne na cele rolnictwa w r. 1925 — wyniosły 16% zwyczajnego budżetu,

w r. 1926 już 19%, ogółem zaś wydatki na ten cel w r. 1925 — 28,4 całego budżetu, w r. 1926—14%.

Weterynarja.

Sejmik pow. utrzymuje lekarza weterynarii i 6 felczerów, prowadzi lecznicę dla przyprowadzanych zwierząt i stały szpital dla chorych, oraz w trzech punktach powiatu posiada stałe punkty lekarsko ambulatoryjne. Poza to w r. 1926 zamierza wybudować kosztem zł. 50.000.— specjalny budynek na szpital, gdyż dotychczasowy był wynajętym i niezupełnie odpowiadał swemu przeznaczeniu. Wydatki zwyczajne na cele weterynarii wynoszą w r. 1925 zł. — 30.450, w r. 1926 — zł. 30.650. Przyczem opłaty z lecznicy, szpitala i punktów felczerskich w r. 1925 miały przynieść zł. 12.000, w r. 1926 mają pokryć prawie całe wydatki na ten cel i przynieść zł. 29.660.—.

Zdrowotność i szpitalnictwo.

Płocki powiat. zw. komun. utrzymuje dwa szpitale: zakaźny i skórno-weneryczny. Poza to w m. Płocku znajduje się fundacyjny szpital ogólny, obsługujący również i powiat Płocki. Koszt utrzymania szpitala skórno-wenerycznego, obliczonego na 25 chorych, wynosi w r. 1925 zł. 31.438, w r. 1926 — zł. 26.873.— analogiczne cyfry dla szpitala zakaźnego, obliczonego na taką samą liczbę chorych, wynosi zł. 27.705 i zł. 27.281. Każdy ze szpitali ma po 1 lekarzu, poza to zakaźny ma 2 pielęgniarki, 4 posługaczki i 1 praczkę, zaś weneryczny — dwie posługaczki, 1 posługacza, 1 sanitariusza, 1 praczkę i 1 stróża. Jako wspólny personel: kapelan, intendent, gospodyni, kucharka i pomocnica kucharki. Średni koszt żywienia 1 chorego dziennie wynosi gr. 52, ogólny koszt żywienia, lekarstw, administracji, utrzymania budynków i t. p. na 1 chorego dziennie wynosi zł. 3. gr. 70. Opłaty za leczenie w szpitalu wenerycznym równe są wydatkom na jego utrzymanie i wynoszą w r. 1925 zł. 31.438, zaś w r. 1926 zł. 26.873, szpital zaś zakaźny jest deficytowy i opłaty za leczenie w nim w r. 1925 miały przynieść zł. 15.000. w r. 1926 — zł. 18.000.—. Z wydatków nadzwyczajnych w r. 1925 ma być dodatkowy remont szpitala wenerycznego za sumę zł. 7.000, przyczem powiaty, których chorzy są leczeni w szpitalu, mają pokryć zł. 6000.

Poza utrzymywaniem dwóch szpitali, sejmik posiada własną organizację sanitarną w powiecie, składającą się z 3 lekarzy rejonowych, pobierających po 240 zł. rocznie, 3 dozorców sanitarnych średnio, otrzymujących po 130 zł. miesięcznie oraz utrzymuje 4 domy kąpielowe. Wydatki na ten cel w r. 1925 wynosiły zł. 12.932, w r. 1926—17.958 zł.

Opieka Społeczna.

W tym dziale dotychczasowe wydatki powiatu Płockiego były b. skromne, gdyż w r. 1925 wynosiły zł. 10.750.—, w r. 1926 — już zł. 27.050.—.

Sejmik Płocki nie posiada ani jednego zakładu opieki społecznej i ograniczał się tylko do subsydjowania instytucji społecznych, pracujących w tej dziedzinie. Obecnie jednak przystępuje do budowy sierocińca w Brwilnie pod Płockiem, przeznaczając na ten cel w r. 1925 — zł. 4.000, w r. 1926 — zł. 16.000,

Szkolnictwo.

Wydatki na cele szkolnictwa w r. 1925 wynosiły 14.120 zł., w r. 1926 — wynoszą 22.500 zł. Sejmik pow. poza subsydjowaniem Rady Szkolnej powiat. i innych instytucji oświatowych w r. 1925 przeznaczył na pożyczki dla gmin na budowę szkół zł. 5.000, zaś w r. 1926 — zł. 10.000.—

Cele kulturalne.

W sumie zł. 12.800.— wydatkowanej w tej rubryce budżetu w r. 1925 — mieści się suma zł. 9.000 — na utrzymanie instruktora pożarniczego i zasiłki w narzędziach dla straży pożarnych; na r. 1926 pozycja ta wzrasta do sumy zł. 18.060, w czym 12.000 na zasiłki dla szkoły. Na inne cele kulturalne sejmik przeznacza w r. 1926 — sumę zł. 3.800.—

Zarząd długami.

Pozycja ta, wynosząca w r. 1925 zł. 28.826, zaś w r. 1926 — już zł. 46.800.— t. j. prawie 6% dość wysokiego budżetu, jest wynikiem wielkich inwestycji drogowych i rolniczo-oświatowych, jakie

powiat zw. kom. w Płocku w ciągu ostatnich 4 lat wykonał.

Dochody.

Podana powyżej tablica, oraz uwagi pomieszczone w dziale komunikacji, rolnictwa, weterynarii i zdrowotności, charakteryzują już prawie całkowicie stronę dochodową budżetu powiatu Płockiego. Jedynie należy tu wyjaśnić, że powiat Płocki, jako rolniczy i posiadający 210.000 mórg podatkových, z tytułu 60% dod. do pod. gruntowego otrzymuje 140 — 146.000 zł., z tytułu zaś dodatku do pod. przemysł. — zł. 15— 18.000 zł. Pozatem w roku 1925 i 1926 pobiera na inwestycje zwykłą 50% normalnego 60% dodatku do pod. gruntowego. Odnośnie do przedsiębiorstw komunalnych, które dają dochód netto średnio zł. 9.000, należy stwierdzić, że powiat posiada: 1) cegielnię o rocznej produkcji 300.000 szt. cegły i dającej w r. 1925 — zł. 2.000— netto, w r. 1926 — 4.045.—; cegła jest zużywana dotychczas na potrzeby związków komunalnych; 2) tabor — traktowany jako przedsiębiorstwo, poprzednio składający się z 12 koni i 2 samochodów, w r. 1926 tylko z 6 koni i 2 samochodów. Przedsiębiorstwo w r. 1924 dało straty, w r. 1925 ma dać 4.000 zł. zysku, zaś w r. 1926 — zł. 5.300.— 3) oraz kopalnię torfu, której prowadzenie miało rację bytu w latach 1913 — 1922, obecnie eksploatacja nie jest celową i choć w r. 1925 miała ona dać zł. 3.100 zysku, w r. 1926 nie będzie zupełnie prowadzona.

S. Podw.

Oceny i sprawozdania.

Wyszedł z druku Kalendarz Kółek Rolniczych na rok 1926, wydany wspólnie przez zjednoczone w Polskim Związku Organizacji i Kółek Rolniczych, organizacje społeczne i rolnicze: Centralny Związek Kółek Rolniczych, Małopolskie Towarzystwo Rolnicze, Centralny Związek Osadników i Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego.

Kalendarz wydany bardzo starannie i bogato ilustrowany ednacza się doborem fachowych artykułów, napisanych przez najlepszych polskich fachowców. Prócz działu rolniczego, hodowli, uprawy zbożowej, meljoracji, porad prawnych, niezbędnych dla drobnego rolnika fachowych wskazówek i t. d. zawiera Kalendarz dobrze opracowany dział ogólny i literacki.

Z Biura Zjazdów Samorządu Ziemiańskiego.

Kursy dla pracowników Wydziałów Powiatowych.

Biuro Zjazdów Samorządu Ziemiańskiego wespół ze Związkiem Pracowników Samorządu Powiatowego zorganizowało 3 miesięczny kurs dla pracowników Wydziałów Powiatowych, mający rozpocząć się w połowie stycznia r. p.

W sprawie tej Biuro wystosowało w d. 27-m listopada r. b. następujące pismo okólne do Wydziałów Powiatowych, do którego dołączony został zarys programu i organizacji kursów:

Uruchamiając kursy, czynimy zadość odczuwanej i wielokrotnie podnoszonej zarówno ze stro-

ny wydziałów powiatowych, jak i pracowników, potrzebie dokształcania pracowników wydziałów powiatowych. Siłą rzeczy uznaliśmy za wskazane przede wszystkim ułatwić *dokształcenie się pracowników t. zw. referendarskim, lub też kandydatom na te siły*. Stąd też program kursów jest odpowiednio ułożony.

Obok części ogólnokształcącej przewidujemy szereg wykładów ściśle z dziedziny wiadomości o samorządzie, oraz zajęć praktycznych, związanych z organizacją i techniką pracy w biurach komunalnych. Całość da słuchaczowi niezbędną ilość wiadomości teoretycznych i praktycznych, pozostających ze sobą w ścisłym związku.

Sfinansowanie kursów opieramy na: 1) opłatach za kurs i 2) subwencjach Biura Zjazdów Samorządu Ziemińskiego i Związku pracowników samorządu powiatowego. Przy ograniczeniu wszelkich wydatków administracyjnych do minimum ustaliliśmy opłaty za pełny kurs na 200 złotych przy udziale najmniej 30 słuchaczy.

Niewątpliwie delegowanie pracownika i to o charakterze referendarskim na okres blisko 3 miesięczny sprawić będzie Wydziałom Powiatowym pewną trudność. Poniesiona jednak ofiara w zupełności opłaci się przez możliwość późniejszego podniesienia wartości i wydajności pracy w biurze. Potrzeba zresztą dokształcenia pracowników wydziałów powiatowych i dążność do realizacji tego, znajduje wyraz w projektach, wysuniętych w różnych województwach.

W piśmie naszym z d. 15 października r. b. zwróciliśmy się do Wydziałów Powiatowych z wezwaniem o zarezerwowanie kwoty na opłacenie kursów w wypadku delegowania jednego z pracowników. Uważamy za wskazane, w celu umożliwienia pracownikom skorzystania z kursów, uiszczenia za nich opłaty.

W końcu zwracamy uwagę na termin zgłoszenia kandydata i wniesienia opłaty, oznaczony w załączonym zarysie organizacyjnym na dzień 20 grudnia r. b. Ścisłe dotrzymanie tego terminu jest niezbędne z uwagi na to, że od ilości zgłoszeń zależą dalsze czynności nad zorganizowaniem kursów.

Zarys organizacji.

Organizacja. Kursy organizowane są przy Wolnej Wszechnicy Polskiej przez 1) Biuro Zjazdów Samorządu Ziemińskiego i 2) Związek Pracowników Samorządu Powiatowego, przy poparciu Ministerstwa Spraw Wewn.

Okres trwania kursów. Otwarcie nastąpi w d. 10 stycznia (niedziela); zamknięcie w dn. 31 marca. Wykłady rozpoczną się w dn. 11 stycznia. Wykłady zostaną zakończone d. 27 marca. W d. 29, 30 i 31 marca odbędą się egzaminy.

Rozkład zajęć. Okres kursów obejmie 66 dni wykładów (11 tygodni) oraz 3 dni egzaminów.

Projektuje się: 1) 4 godziny wykładów dziennie rano	264 godz.
2) wykładów i zajęć praktycznych wieczorem	44 „
3) seminarjów	60 „
4) godzin egzaminacyjnych	12 „
	<u>Razem 380 godz.</u>

Nadto projektowane są: 1) odczyty i pogadanki w miarę wolnego czasu wieczorami, 2) kursy systematyczne nauki pisania na maszynie i stenografji—dla chętnych (w godz. wieczornych), 3) wycieczki o charakterze naukowym w niedzielę (7 niedziel).

Warunki przyjęcia. Warunkiem przyjęcia jest w zasadzie ukończenie szkoły średniej. Mogą być jednak przyjmowani kandydaci z mniejszym wykształceniem, którzy wykażą się przynajmniej trzyletnią pracą w samorządzie.

Zgłoszenia. Ostateczny termin zgłoszeń ustalony zostaje na 20 grudnia r. b. Ilość słuchaczy, którzy mogą być przyjęci na kurs, zamyka się w granicach 30 (minimum) i 45 (maximum).

Do podania o przyjęcie na kursy należy dołączyć: 1) świadectwo szkolne, 2) zaświadczenie o dotychczasowej pracy, 3) krótki życiorys.

Świadectwo z ukończenia kursów. Każdy słuchacz, który ukończy kursy i podda się egzaminowi, otrzyma świadectwo z podpisami komisji egzaminacyjnej.

Opłaty. Opłata za kursy, łącznie z egzaminami, wynosi zł. 200 i winna być wniesiona w całości przy zapisywaniu się.

Rozkład wykładów — dołącza się.

Bursa. W celu ułatwienia pomieszczenia się w Warszawie słuchaczom, którzy nie mogą liczyć na mieszkanie prywatne, staraniem Związku Pracowników Samorządu Powiatowego zarezerwowane zostaje 20—25 miejsc w bursie, prowadzonej przez Skarb Pracy kulturalno-oświatowej.

Zgłoszenia na pomieszczenie w bursie przyjmowane będą przez Związek tylko do 20 grudnia r. b.

Program kursu i rozkład godzin.

I. Część ogólna.

- 1) Ogólne zasady prawa—godz. 16.
- 2) Polskie prawo administracyjne, b) organizacja władz administracyjnych—godz. 24.
- 3) Polskie prawo państwowe — godz. 24.
- 4) Skarbowość ogólna — godz. 18.
- 5) Pogląd na system polskiej skarbowości—godz. 12.
- 6) Ekonomia polityczna i polityka ekonomiczna — godz. 28.
- 7) Geografia ogólna i gospodarcza Polski—godz. 12.
- 8) Pogląd na historję ustroju Polski.—godz. 12.

II. Samorząd — część ogólna.

- 9) Organizacja samorządu w państwach współczesnych — godz. 12.
- 10) Organizacja samorządu w Polsce: a) gminy wiejskiej, b) powiatu i c) gminy miejskiej — godz. 36.
- 11) Skarbowość samorządu w Polsce — godz. 24.

III. *Polityka komunalna.*

Do tego działu włączone zostaną cyklowe wykłady z poszczególnych zagadnień.

1) Polityka skarbowa. 2) Organizacja kredyty. 3) Gospodarka drogowa. 4) Popieranie rolnictwa i hodowli. 5) Opieka społeczna. 6) Działalność na polu zdrowia publicznego. 7) Oświata: szkolnictwo powszechne, zawodowe, oświata pozaszkolna. 8) Działalność kulturalna. 9) Majątek własny i przedsiębiorstwa. 10) Organizacja statystyki — godz. 46.

IV. *Organizacja i technika pracy w biurach komunalnych.*

Do tego działu włączone zostaną cyklowe

wykłady z poruszanych dziedzin.

1) Organizacja i system kancelarii. 2) Organizacja i system rachunkowości. 3) Organizacja kontroli wydajności pracy. 4) Urządzenia pomocnicze: kartoteki, maszyny do liczenia i t. p. — godz. 44.

V. *Prace seminaryjne — godz. 60 (wiecz.)*

Min. Spraw Wewnętrznych w osobie Dyrektora Departamentu Samorządowego, p. Weisbroda, odniosło się do projektowanych kursów z całą przychylnością i obiecało swe poparcie i pomoc.

Biuro rozesłało program kursów również i do pp. wojewodów.

K R O N I K A.

Komisja samorządowa Państwowej Rady Oszczędnościowej w sprawie gospodarki samorządu w dziedzinie zdrowotności publicznej.

Na posiedzeniach swych, odbytych w dniach 30 listopada i 1 grudnia b. r., Komisja samorządowa Państwowej Rady Oszczędnościowej zajmowała się sprawą administracji i gospodarki sanitarnej w samorządzie zwłaszcza powiatowym.

Referaty wygłosili: Generalny Dyrektor Służby Zdrowia, dr. Wroczyński, dyr. dr. Jazliński oraz dr. Szereniowski z pow. niezawskiego.

Osią dyskusji była sprawa przekazania powiatowym związkom komunalnym całej administracji sanitarnej w I instancji, równoznacznego z zupełnym skasowaniem państwowych organów tej administracji w powiatach. Za zasadą przekazania wypowiedzieli się — zajmując zresztą rozmaite stanowiska w szczegółach — przew. komisji, sen. Zdanowski, dr. Zawadzki, dr. Żeleński, dr. J. Polak, p. Szajnowski, dr. M. Jaroszyński i inni. Objekcje przeciwko przekazaniu podnosili oficjalni przedstawiciele Gen. Dyr. Służby Zdrowia.

Żywą dyskusję wywołała również stosunkowo znacznie drobniejsza sprawa jednoczenia w okresie przejściowym agend państwowej i komunalnej administracji sanitarnej w ręku państwowego lekarza powiatowego i wypłacania mu dodatku komunalnego. Referenci wypowiedzieli się za takim jednoczeniem (ze stanowiska referentów jednocześnie takie nie byłoby przejściowem, albowiem występowałoby naogół przeciw przekazaniu administracji sanitarnej samorządowi) oraz za dodatkiem komu-

nalnym dla lekarzy powiatowych w wysokości 50 %.

W wyniku dyskusji komisja przyjęła szereg następującej treści:

1) uznano konieczność szybkiego znowelizowania zasadniczej ustawy sanitarnej, która w dzisiejszym swym brzmieniu nie daje podstawy do wytyczenia jasnej granicy pomiędzy kompetencją organów państwowych z jednej oraz organów samorządowych z drugiej strony w zakresie administracji sanitarnej;

2) administracja sanitarna w I instancji powinna być zasadniczo przekazana pow. związkom komunalnym i miastom wydzielonym; przekazywanie odbywać się winno stopniowo;

3) w okresie przejściowym państwowi lekarze powiatowi powinni z obowiązku urzędowego udzielać organom pow. związków komunalnych fachowej pomocy w sprawach administracji sanitarnej i służby zdrowia;

4) w owym okresie przejściowym — lekarzom powiatowym, będącym równocześnie powiatowymi lekarzami komunalnymi, mogą być wypłacane dodatki, których wysokość winna być stopniowana w zależności od ich uposażenia ze skarbu państwa oraz rozmiaru obowiązków;

5) uproszczenie procedury ściągania kosztów leczenia jest pilnym postulatem oszczędności;

6) należy znieść przywilej Kas Chorych leczenia w szpitalach komunalnych swoich członków za połowę taksy;

7) ogólne szpitale komunalne powinny być prowadzone na zasadach samowystarczalności finan-

sowej; nie dotyczy to szpitali dla chorych za-
każnych;

8) w szpitalach komunalnych cały zarząd —
lekarski i gospodarczy — powinien należeć do
lekarza;

9) niższy personel szpitalny należy przyjmowa-
wać na podstawie umów służbowych i nie zasze-
regowywać go do płac funkcjonariuszy państwo-
wych;

10) wskazanem jest tworzenie związków ce-
lowych dla zakładania i utrzymywania szpitali
specjalnych.

Szkoła rolnicza w Czarnocinie.

Sejmikowa szkoła rolnicza w Czarnocinie
przyjmuje na uczniów synów gospodarskich ze
szkołą powszechną względnie z umiejętnością czy-
tania i pisania, w wieku od lat 16-tu wzwyż, dając
nauczenie darmo. Koszta utrzymania, oprania i po-
mocy lekarskiej pokrywa uczeń, wnosząc 20 zł.
miesięcznie. Kurs trwa od 15/I do 15/XII każde-
go roku.

Szkoła Hodowlano-Rolnicza w Dęblinie,

Sejmiku Puławskiego, prowadzona przy udziale
Centralnego Związku Kółek Rolniczych w Warsza-
wie, rozpoczyna swój kurs 15 stycznia 1926 r.

Wykładane będą: hodowla ogólna i szczegó-
łowa, bydła, nierogacizny, koni, drobiąt, mleczar-
stwo, przerób mięsny, pszczelnictwo, rolnictwo,
ogrodnictwo, przetwory owocowe, rachunkowość
gospodarcza i nauki ogólne. Szkoła prowadzi obo-
rę, chlewnię zarodową, pasiekę, sad, warzywnik,
mleczarnię i przetwórnice owoców; ma stację ogie-
rów, buhaja i knura. Nauka teoretyczna i prak-
tyczna w gospodarstwie szkolnym. Wycieczki.
Nauka bezpłatna. Utrzymanie około 20 złotych
miesięcznie.

Zgłaszać się: Szkoła Hodowlano-Rolnicza
w Dęblinie (poczta i stacja), nadsyłając życiorys,
podanie, metrykę urodzenia i 5 zł. wpisowego.

Towarzystwo Lotnicze w War- szawie.

Problem lotnictwa w Polsce wchodzi w okres
realizacji głównie dzięki organizacjom społecznym.
Do rzędu ich należy również Towarzystwo Lotni-
cze, założone w r. 1924. Skupia ono przedewszyst-

kiem osoby, bliżej z lotnictwem związane, jak pi-
lotów, inżynierów, konstruktorów, techników i me-
chaników lotniczych i zajmuje się głównie ułatwia-
niem, popieraniem i organizowaniem pracy tech-
nicznej i pilotażu.

Główną uwagę w tej chwili poświęca Towar-
zystwo niezmiernie ważnej sprawie wyszkolenia
pilotów, bez czego nie można myśleć o własnym
lotnictwie. W tym celu T-wo założyło i prowadzi
Szkołę Pilotów Lotniczych; obecnie zamierza po-
kryć całą Polskę siecią takich szkół.

Jako instytucja społeczna — T-wo Lotnicze
finansuje swoje przedsięwzięcia ze środków, zebra-
nych w drodze ofiarności społeczeństwa. W celu
pomnożenia tych środków, niezbędnego ze względu
na program szkolenia pilotów, T-wo organizuje
obecnie loteryję fantową, przeznaczając dochód
z niej całkowicie na szkolnictwo lotnicze.

Akcja T-wa, jak również i urządzana obecnie
loteryja, zasługuje na poparcie wszystkich, zdających
sobie sprawę z doniosłości rozwoju własnego lot-
nictwa dla utrwalenia państwowego bytu Polski.

Z życia samorządu.

Działalność Łukowskiego Powiatowego Związku Komu- nalnego na polu oświaty pozaszkolnej.

Przy uchwalaniu budżetu na 1925 rok Sejmik
powiatowy po wysłuchaniu referatu przedstawiciela
Centralnego Biura Kursów dla Dorosłych w War-
szawie uchwalił na oświatę pozaszkolną 5.000 zł.

W ślad zatem Wydział Powiatowy przy pomo-
cy Central. Biura Kursów dla Dorosłych opracował
regulamin Komisji oświaty pozaszkolnej, który zo-
stał przyjęty przez Sejmik na posiedzeniu w dniu
31 III r. b. Dla bliższego zorientowania przytacza-
my główne punkty tego regulaminu:

Art. 2. Do zakresu działalności Komisji nale-
ży piecza nad zapewnieniem pomocy kulturalno-
oświatowej szerokim rzeszom ludności powiatu ł-
kowskiego poza ramami normalnego szkolnictwa
niższego i średniego.

W tym celu komisja dąży do zorganizowania
w powiecie sieci ognisk oświatowych dla dorosłych
i dla młodzieży powyżej lat 14-tu.

Art. 3. W szczególności do obowiązków Ko-
misji należy:

a) ustalanie zasad i opracowywanie planów
i projektów pracy Powiatowego Związku Komu-
nalnego w zakresie oświaty pozaszkolnej;

b) opracowywanie na każdy rok budżetu na
cele ośw. pozaszkolnej;

c) czuwanie nad wykonaniem ustalonych w dro-
dze właściwych instancji, planów i projektów oświa-
towo-kulturalnych i nadzór nad działalnością po-

szczególnych komunalnych i subsydjowanych przez Pow. Zw. Komunalny instytucji oświatowych;

d) koordynacja działalności oświatowo-kulturalnej na terenie powiatu;

e) współdziałanie z czynnikami rządowymi w działalności oświatowo-kulturalnej na terenie powiatu, porozumiewanie się z instytucjami społecznymi w sprawie prowadzenia przez nie działalności oświat.-kultury;

f) opinjowanie w sprawie podziału sum przeznaczonych w budżecie na zapomogi dla instytucji, prowadzących pracę oświat.-kulturalną;

g) ustalanie i przedstawianie do nominacji kandydatów na pracowników komunalnych w dziedzinie oświaty pozaszkolnej;

h) rejestracja i statystyka pracy oraz składanie sprawozdań władzom zwierzchnim;

i) przedstawianie Sejmikowi wniosków w sprawie zmiany niniejszego regulaminu.

Art. 4. W skład komisji wchodzi:

a) przewodniczący Sejmiku powiatowego;

b) 3 osoby wybrane przez Sejmik powiatowy, przyczem jedna z nich musi być członkiem Wydziału Powiatowego, a dwie pozostałe mogą być wybrane z poza członków Wydziału lub Sejmiku;

c) Inspektor Szkolny powiatu Łukowskiego,

d) fachowo wykwalifikowany komunalny instruktor oświaty pozaszkolnej;

e) przedstawiciel Oddziału Powiatowego Związku Polsk. Naucz. Szkół Powszechnych.

Uwaga: Do czasu powołania instruktora komunalnego do Komisji wchodzi w charakterze członka rzeczoznawca zaproszony przez Wydział Powiatowy.

Art. 5. W skład prezydium Komisji wchodzi:

a) przewodniczący Sejmiku Powiatowego, jako przewodniczący Komisji z urzędu;

b) członek Wydziału powiatowego, wchodzący w skład Komisji, jako zastępca przewodniczącego z urzędu;

c) komunalny instruktor oświaty pozaszkolnej, jako sekretarz i stały referent Komisji.

W myśl tego regulaminu została powołana Komisja Oświaty Pozaszkolnej, do której w charakterze rzeczoznawcy został zaproszony przedstawiciel Centralnego Biura Kursów dla Dorosłych.

Na posiedzeniu swym w dniu 5.VI r. b. Komisja ustaliła plan pracy w ramach 5.000 zł. Zgodnie z planem do października r. b. wydatkowano 1849 zł. 52 gr. Sumę tę zużyto na zakupienie 2-ch wzorowych bibliotek wędrownych, na zorganizowanie we wrześniu 5-cio dniowego kursu instruktorskiego dla 32 nauczycieli szkół powszechnych powiatu łukowskiego, na subsydjum na kursy dla dorosłych, prowadzone w ubiegłym roku szkolnym, oraz na zwrot kosztów podróży i diety. W okresie powakacyjnym Komisja odbyła 3 posiedzenia, na których obok szeregu innych spraw uchwalono zaprojektowane przez Centralne Biuro Kursów dla Dorosłych regulaminy i instrukcje ognisk oświatowych. Program nauki w ogniskach przyjęto w opracowaniu Central. Biura K. d. Dorosłych.

Na posiedzeniu z dnia 26. X r. b. pozostałe 3150 zł. 48 gr. Komisja rozdysponowała w następujący sposób:

a) na pensje dla pracowników ognisk oświatowych	2268 zł.
b) na zakup inwentarza (lampy, bańki na naftę i t. p.)	400 „
c) koszty administracyjne ognisk (utrzymanie czystości)	140 „
d) wydatki kancelaryjne ognisk	50 „
e) płaca instruktora ośw. pozaszkol.	400 „
Razem.	3258 zł.

Niedobór w kwocie 107 zł. 52 gr. ma być pokryty z innych źródeł.

Obowiązki instruktora oświaty pozaszkolnej pełni tymczasowo przy pomocy Centr. Biura K. d. D. jeden z nauczycieli szkół powszechnych za dopłatą 100 zł. miesięcznie. Takie wyjście było konieczne z braku funduszy na całkowite zatrudnienie instruktora.

W obecnej chwili funkcjonują ogniska oświatowe w następujących miejscowościach:

Domaszewica.	o 3-ch kompletach
Łysobyki.	o 2-ch „
Gulów.	o 2-ch „
Serokomla	o 3-ch „
Trzebieszów	o 3-ch „
Wojcieszków	o 3-ch „
Kownatka	o 2-ch „

Celem należytego rozwinięcia pracy w roku przyszłym Sejmik Powiatowy na budżetowym posiedzeniu w dniu 4. XI r. b. uchwalił na potrzeby oświaty pozaszkolnej następujący budżet:

I. Budżet Centrali

pensja instruktora oświaty pozaszkolnej według VII gr. uposaż.	4560 zł.
12 bibliot. wędrownych po 250 zł.	3000 „
Kurs instruktorski.	800 „
Kupno kina oświatowego z filmami.	500 „
Subsydja dla fachowych centralnych instytucji oświatowych	500 „
Wydatki nieprzewidziane.	300 „
Razem.	9660 zł.

II. Budżet jednego ogniska oświat. (3 komplety).

Pensja nauczycieli w ciągu 6 miesięcy po 2 zł. za godzinę, licząc 36 godzin wykładowych miesięcznie (2×36×6×3)	1296 zł.
Pensja kierownika po 10 zł. od kompletu miesięcznie za 6 miesięcy (10×3×6)	180 „
Afisz, druki, administracja, kreda	30 „
Światło	50 „
Lampy i bańka na naftę	40 „
Zapomogi na podręczniki dla najuboższych słuchaczy	10 „
Różne nieprzewidziane	44 „
Razem.	1650 zł.

Ponieważ w 1926 r. będzie funkcjonować 12 ognisk oświatowych, a koszt każdego ogniska wynie-

sie 1650 zł., wobec tego koszt 12-tu ognisk oświatowych wyniesie 1650×12 19.800 zł.
Razem 29.460 zł.

Niezależnie od własnych Ognisk Oświatowych Komisja będzie popierała wszelką akcję prywatną przy tworzeniu kursów dla dorosłych przez dostarczanie programów, instrukcji i odpowiednich wskazówek fachowych.

Komisję Oświaty pozaszkolnej stanowią pp.: M. Słomiński — przewodniczący, — J. Krupiński — zastępca przewodniczącego, J. Wnuk — sekretarz — Przedstawiciele Oddziału Powiatowego Zw. Pol. Naucz. Szkół Powszechnych K. Biaduń i J. Górczyński — członkowie Sejmiku, W. Matuszkiewicz — inspektor Szkolny, J. Kozioł — instruktor oświaty pozaszkolnej i K. Frelek — przedstawiciel Centralnego Biura Kursów dla Dorosłych.

F-K.

Zamierzenia gospodarcze sejmiku w Kartuzach na 1926 r.

W d. 26-m października r. b. odbyło się budżetowe zebranie Sejmiku w Kartuzach, na którym uchwalony został preliminarz budżetowy ogólny, oraz przedsiębiorstw na r. 1926.

Pow. Związek w Kartuzach prowadzi obzerną gospodarkę i ma znaczny majątek własny. Szacunek tego majątku przyjęty został przez sejmik w ogólnej cyfrze 4,012,677 złotych i 13 gr. Na tę pozycję składają się:

1. Wartość zakładu elektrycznego na Raduni w Rudkach wraz z urządzeniami i liniami elektrycznymi — zł. 1.283.296,70.

Sieć elektryczna zakładu składa się z 119,7 klm. linii o wysokim napięciu i 21,980 klm. linii o niskim napięciu.

2. Tartak w Rudkach — zł. 14.476,75

3. Dom powiatowy mieszczący biura starostwa i wydziału pow. — zł. 104.336.

4. Inne nieruchomości — zł. 38.805.

5. Nieruchomości rolne: gospodarstwo i szkółka drzewna, parcele gruntów, lasów i łąk — zł. 157.143,82.

6. Ruchomości: urządzenia biurowe, tabor i t. p. — zł. 39.271,30.

7. Papiery lokacyjne — zł. 6.970.

8. Wartość budynków i urządzeń szpitala powiatowego — 26.500.

9. Biblioteka ludowa 720 tomów — zł. 2.488.

10. Muzeum powiatowe — zł. 4.500.

11. Linja samochodowa z Kartuz do Parchowa: 2 autobusy i garaż — 23.500.

12. Drogi:

a) Nieruchomości przy drogach — zł. 43.084,12.

b) Sprzęt drogowy " " 16.100,—

c) Zwirownia " " 1.900,—

zł. 61.084,12

Do oficjalnego zestawienia wartości majątku włączona została wartość dróg bitych, obliczona w stosunku: 1 klm — 20.000 zł., za 214,203 klm. dróg, co wynosi sumę 2.142.030 zł. Należy tu zaznaczyć, że w wojew. Pomorskiem drogi bite stanowią własność powiatu hipotekowaną i dlatego ich wartość włączana jest przez niektóre pow. zw. kom. do ogólnej wartości majątku własnego.

Obciążenie powiatu wynosi sumę zł. 4.846,56 dawnych długów hipotecznych.

Preliminarz na 1926 r. rozpada się na następujące części: 1) ogólny pow. związku komunalnego; 2) szpitala; 3) tartaku; 4) zakładu elektrycznego.

1. ogólny, obejmujący administrację majątku, drogi, administrację ogólną i eksploatację autobusów, składa się z następujących pozycji:

w DOCHODACH:

1. Wpływy z opłat administracyjnych, zwrotów, kar, opłat za korzystanie z autobusów i t. p. — zł.	71.670,25
2. Wpływy z administracji majątkiem nieruchomości	zł. 3.582,41.
3. Dochód z zakładu elektrycznego — zł.	40.000.
4. Sumy drogowe:	
a) dotacje — zł.	73.198,—
b) opłaty drogowe	61.474,66
c) różne —	3.803,25
	138,475,91
5. Dodatki do podatków państwowych i podatki powiatowe —	176,547,42
6. Nieprzewidziane —	724,01
R a z e m	431,000 zł.

w ROZCHODACH:

1. Wydatki administracyjne ogólne	
a) personalne —	109,417,05
b) rzeczowe —	53,938,95
	zł. 163,356,—
2. Administracja majątku: —	10,682,86
3. Wydatki drogowe:	
a) personalne —	zł. 27,577,—
b) rzeczowe —	103,253,25
c) zap. dla gmin —	25,000,—
d) różne —	4,063,30
	zł. 159,893,55.

Do wydatków rzeczowych włączone są koszty poborów dróżników.

4. Podatki prowincjonalne i zwroty gminom —	55,565
5. Zdrowotność publiczna, poza utrzymaniem szpitala —	zł. 13,695,—
6. Opieka społeczna —	" 11,600,—
7. Oświata i kultura	" 10,150,—
8. Rolnictwo	" 3,000,—
9. Nieprzewidziane	" 3,056,62
R a z e m	zł. 431,000.

Dla jasności przeglądu dziedzin działania pow. zw. kom. cyfry powyższe zestawione zostały bez przytrzymywania się formalnego układu budżetu.

Jak widać z powyższego, do ogólnego budżetu włączone zostały wydatki i dochody administracji dróg, wyodrębniony zaś został poza przedsiębiorstwami, szpital powiatowy, prowadzony na zasadzie samowystarczalności. Jasność przeglądu wymaga podkreślenia cyfr, odnoszących się do eksploatacji autobusów. W dochodach przewidziane są z tego tytułu w dziale dochodów administracyjnych wpływy w sumie zł. 22.000,— w rozchodach zaś w wydatkach administracyjnych ogólnych sumy: 1) pobory szofera — zł. 3.600
2) " inkasenta — " 1,640
zł. 4.240

Pozatem zaś inne rozchody, jak koszt benzyny i t. p., połączone zostały we wspólne pozycje utrzymania samochodów.

2. Budżet szpitala powiatowego zamknięty jest cyfrą w rozchodach i dochodach zł. 25,000.

3. Budżet tartaku, bez zysku i strat sumą zł. 6,647,

4. Budżet zakładu elektrycznego zamyka się cyframi: w dochodach — zł. 259.383,60

w rozchodach:

a) koszty eksploatacji — zł. 107.830,16

b) fundusz rezerwowy " 30.000,—

c) " inwestycyjny " 71.553,44

d) zysk, włączony do

dochodów budżetu ogólnego " 40.000 —

R a z e m zł. 259.383,60.

W stosunku do r. b. budżet ogólny wykazuje zwyżkę. Na rb. preliminowano — zł. 968.500.
rok 1926 — " — " 431.000.

Specjalnie zwiększyły się cyfry wydatków administracji ogólnej, oraz drogowych.

W dochodach wykazują zwiększenie wpływów pozoje również w tych działach.

Sprawa podatku przemysłowego od komunalnych banków powiatowych.

Związek Powiatów Województwa Pomorskiego wystąpił do Ministerstwa Skarbu w imieniu pow. chełmińskiego, chojnickiego, grudziądzkiego, kościerskiego, świeckiego i wąbrzeskiego w sprawie podatku od obrotu, nakładanego na banki powiatowe, utrzymywane przez te powiaty.

Związek w swem piśmie prosił Min. Skarbu o umorzenie wymierzonego już podatku, oraz o zaniechanie wymiaru na przyszłość, motywując swe żądanie tem, że działalność banków, prowadzonych przez pow. związki komunalne, nie jest obliczona na zysk. Zadaniem bowiem tych banków jest „wspieranie stałych mieszkańców powiatu pod względem kredytowym, udzielanie pożyczek i współdziałanie w regulowaniu i ułatwianiu obrotu pieniężnego w powiecie. Szczególnem zadaniem banku jest wzmacnianie i popieranie właścicieli rolnych, jakoteż wogóle średniego stanu miejskiego i wiejskiego”. Czysty zysk, osiągnięty przy wykonywaniu tych zadań, przeznaczony zostaje, po uzupełnieniu rezerw, na cele publiczno-społeczne. Z tego wynika, że banki powiatowe nie są prowadzone, jako instytucje obliczone na zysk, i winny być podciągnięte pod zwolnienia od podatku przemysłowego, przewidziane w art. 3 ustawy z dn. 15-go lipca r. b. o państwowym podatku przemysłowym.

Sprawy finansowe.

KROTOSZYN — Projektowane ukrócenie udziału samorządów w państw. podatku dochodowym dałoby w powiecie krotoszyńskim następujący efekt: powiat jest stosunkowo mały, bo liczy 44.000 ludności a bez miast około 26.000, utracenie jednak 20 proc. z udziału w podat. doch. wyniosłoby 81,394 zł. (cały podatek państwowy bez miast 406971 zł.). Skoro zatem podatek gruntowy pobierany przez powiat wynosi 84600 zł., dodatki komunalne do podatku dochodowego 99,608 zł., a inne wszelkie podatki poza opłatami drogowymi 19,887 zł. — to utrata 20 proc. w udziale państw. podatku doch. wynosi 25 proc. dochodów podatkowych.

Podatek od umów w tym samym roku — bez nadzwyczajnych sprzedaży — wynosi około 6.000 zł. Jest on zatem sam jeden daleko większy niż wszystkie inne drobne razem, jak:

dodatki do podatku przemysłowego	2.000,— zł.
od samochodów	400,— „
od psów	3.000,— „
od opłat administracyjnych	100,— „
razem	5.500,— zł.

Sprawy rolnicze.

Lisko. Odrębność gospodarcza Podkarpacia.

Rada przyboczna przy komisarzy rządowym na posiedzeniu w d. 30-go października r. b. rozpatrywała uchwały zjazdu przedstawicieli samorządu powiatów podgórskich, który odbył się w dn. 25-m i 26-m października r. b. w Nowym Sączu i powzięła, w związku z tem, następujące uchwały:

Rada z zadowoleniem przyjęła podkreślenie przez zjazd w Nowym Sączu gospodarczej odrębności Podkarpacia. Rada uważa, że należy dać samorządom powiatowym ustawową kompetencję do wzorowego zagospodarowania majątków gminnych. Wydziały powiatowe winny przystąpić do przykładowego dobrego postawienia majątku gminnego choćby na razie w jednej gminie w każdym powiecie.

Dla podniesienia kultury rolnej Rada uważa za niezbędny kredyt długoterminowy, udzielany na zasadzie specjalnych warunków, a mianowicie: że każdy otrzymujący pożyczkę winien zobowiązać się do ujęcia swej gospodarki rolnej w plan ustalony wspólnie z samorządowym biurem rolniczym i plan ten ściśle wykonywać pod ciągłą kontrolą tego biura.

Samorządowe biuro rolnicze winno być powołane i utrzymywane wspólnie przez powiaty Podkarpacia, przyczem winno być subwencjonowane przez bank, udzielający kredytów na podnoszenie kultury rolnej.

I Nowy Targ. Sprawa projektu nowej ustawy lasowej.

Do Sejmu wniesiony został w ostatnich tygodniach projekt ustawy lasowej. Sprawa ta, mająca wielkie znaczenie dla działalności samorządu powiatowego na polu rolnictwa, zainteresowała pomiędzy innymi i Wydział Powiatowy w Nowym Targu. Na posiedzeniu w dn. 13-m listopada r. b. inspektor lasów gminnych zreferował projekt zamierzonej ustawy. Wydział Powiatowy po przeprowadzonej dyskusji postanowił wystąpić z projektem zastrzeżenia w ustawie udziału przedstawiciela samorządu powiatowego w decydowaniu następujących spraw leśnych: 1) dewastacji lasów, 2) serwitutów leśnych, 3) dopuszczalności karczunku i zalesianiu nieużytków, 4) ustanawiania i znoszenia lasów ochronnych, 5) udzielania koncesji na spław, 6) ustalania dróg potrzebnych do wywozu i 7) parcelacji lasów.

Wydział powiatowy wyszedł z założenia, że sprawy te mają tak duże znaczenie dla całokształtu spraw gospodarczych powiatu, iż niepodobna, aby samorząd powiatowy nie miał zagwarantowanego na nie wpływu.

Różne.

Głęboke. Wydział Pow. Sejmiku Dziśnieńskiego na posiedzeniu w dn. 1-m listopada r. b. jednogłośnie uchwalił zaprenumerować na 1926 r. tygodnik „Samorząd” dla wszystkich członków Wydziału Powiatowego.

Białystok. Samorząd powiatowy opłaca siłę pomocniczą w referacie odbudowy. Na posiedzeniu w dn. 7-m listopada r. b. rozpatrywał wniosek referenta odbudowy o opłaceniu z funduszy samorządowych siły pomocniczej w tym referacie, gdyż ma za szczupły personel, by podołać wszystkim wpływającym podaniom i wnioskom w sprawie odbudowy.

Wydział Powiatowy, mając na uwadze interesy ludności powiatu, które narażone byłyby na szwank przy przewlekłym trybie załatwiania podań, przychylił się do wniosku i postanowił pokryć koszt utrzymania siły pomocniczej w XII stopniu służbowym.

GMINA WIEJSKA I MIEJSKA.

Kasy Stefczyka.

I.

Lud nasz ma niepomiernie ciężkie warunki bytu, a przyczyną tego w znacznym stopniu jest brak praktycznej wiedzy i uspołecznienia. Kto

ludowi da łatwiejszy sposób do życia, do osiągnięcia oświaty i dobrobytu — ten zyskał jego duszę. A każda z ludu zdobyta dusza — to wzrost Ojczyzny. Jednym z najdzielniejszych zdobywców du-

szy ludu był śp. Dr. Franciszek Stefczyk. Zbudził on śpiącą duszę, ukazując jej nowe drogi—w *idealach spółdzielczości*.

Uczył zaś, jak rozsądny i dbały gospodarz. Postarał się przedewszystkiem o uporządkowanie i uregulowanie gospodarstwa pieniężnego na wsi. Chodziło bowiem o to, żeby nie dopuścić odpływu ze wsi pieniądza, który mógłby w niej pozostać; nadto—żeby ten pieniądz nie leżał bezużytecznie, nie marnował się, lub co gorsza—nie służył do prowadzenia lichwy i nieczystych interesów. Przeciwnie—żeby wszystek pieniądz zgromadzić, a nadto jeszcze sprowadzić go z zewnątrz na wieś. Pieniądz wydobyty z ukrycia i zgromadzony—miał być rozdzielony i powierzony tym, którzy go nie mają, ale są pracowici i gospodarni i potrafią go użyć z korzyścią.

Organizowane przez Stefczyka *Spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe* miały tedy dwojakie zadanie: z jednej strony—*krzewienie oszczędności* i gromadzenie zaoszczędzonych groszy, z drugiej zaś—*udzielanie dogodnego, zdrowego i taniego kredytu* tym, którzy dają rękojmię należytego użycia otrzymanego pieniądza dla celów gospodarczych i zarobkowych.

W styczniu r. b. minęło 30 lat od założenia przez Stefczyka pierwszej w Polsce rolniczej Kasy spółdzielczej. Siedzibą jej była wieś Czernichów pod Krakowem, gdzie Dr. Stefczyk był profesorem historii i literatury w szkole rolniczej.

Organizacja Kasy oparta została na zasadach F. W. Raiffeisena, lecz przystosowana do warunków wsi polskiej i charakteru ludności wiejskiej.

Od samego początku czernichowska Kasa spółdzielcza rozwinęła się pomyślnie, za jej przykładem powstawały dalsze, chociaż bardzo powoli, gdyż ówczesne społeczeństwo i władze były nieprzychylnie usposobione dla organizacji tego rodzaju. Dopiero kiedy w roku 1899 utworzony został Patronat galicyjskiego Wydziału Krajowego, kierownictwo powierzone zostało Stefczykowi—rozpoczął się stały i silny rozwój Kas spółdzielczych.

W działalności organizacyjnej i opiekuńczej Wydział Krajowy przyjął zasadę udzielania nowopowstającym Kasom Spółdzielczym zasiłku w wysokości 400 koron na koszty założenia (na zakupno Kasy ogniotrwałej, kompletu ksiąg i druków, zarejestrowanie i t. p.).

Nie da się zaprzeczyć, że ta zasada przyczyniła się w wysokim stopniu do rozwoju Kas, jakkolwiek przez wielu potępiana, jako sprzeciwiająca się podstawowym cechom kooperacji, czerpiącej swe siły jedynie z samopomocy. Rzeczywistość wykazała co innego. Chociaż bowiem zasiłek udzielany był jako bezzwrotny, spółdzielnie uważały go zawsze za tymczasowy i czekały tylko na stosowny moment, żeby go wypłacić na cel najodpowiedniejszy. Stało się to w chwili wybuchu wojny światowej, z którą słusznie łączyliśmy nasze najszczytniejsze nadzieje—odzyskania niepodległości.

Na wezwanie Patronatu Spółdzielnie zwróciły zasiłki w całości—z dodatkiem procentów od

własnych funduszków zasobowych. Z tych pieniędzy część największa została oddana na legjony. Następnie pokryte zostało wydawnictwo Atlasu Polski, prof. Komera, który na konferencji pokojowej stanowił znakomity materiał dla twórców nowej mapy Europy—z Polską zjednoczoną niepodległą. Wreszcie z tych zasiłków wydana została obszerna dwutomowa zbiorowa praca najznakomitszych polskich uczonych p. t. „Polska w kulturze światowej“.

Poza sprawą tego jednorazowego zasiłku—organizacja Kas opierała się już ściśle na *zasadach spółdzielczych*, zatem—na *nieograniczonej ilości członków, jednokrotności głosów bez względu na ilość i wysokość udziałów, niepodzielności funduszków zasobowych*.

Okręg działalności każdej Kasy był ściśle *ograniczony* i niewielki, a to dlatego, żeby jak najwięcej udogodnić ludności dostęp do Kasy. W małych okręgach ludzie się znali wzajemnie i z łatwością można było znaleźć takich, którzy mogli się poświęcić pracy dla dobra ogólnego bez nadmiernego wysiłku, gdyż interesy w małej Spółdzielni nie były wielkie i zawile, a natomiast kontrola znakomicie ułatwiona.

Udziały w kilku Kasach wynosiły po 2 kor. zresztą po kor. 10, wpłacanych miesięcznymi ratami. *Poręka* członków—za wyjątkiem kilku Kas—*nieograniczona, dywidenda*—nie wyższa niż procent od wkładów oszczędności (z reguły niewypłacana, lub przeznaczona na cele społeczne).

Pożyczki udzielane były na zwykłe skrypty dłużne, a poręką. *Weksle* były *wykluczone*. Spłatę rozkładano na raty do 4 lat, w razie potrzeby na lat 10.

Przy udzielaniu pożyczek brana była pod uwagę sprawa *przeznaczenia* pożyczki, a przedewszystkiem *kwalifikacje moralne* potrzebującego. Przebieając między ludźmi według ich osobistej wartości, Kasy wzmacniały i ożywiały moralną opinię publiczną i przyzwyczajały ludność praktycznie do starania się o dobrą sławę, bez której najbogatszy nie mógł być członkiem, ani uzyskać pomocy.

Chodziło nie tylko o bezpieczeństwo funduszków, ale również o przyzwyczajenie członków do wierności w dotrzymywaniu przyrzeczeń i punktualności w dopełnianiu obowiązków.

„Im bardziej ludność się oświeca i umoralnia—nauczał Stefczyk—tem słowniejszą się staje. Trzeba wymagać rzetelności i słowności, a znajdzie się ją w naszej ludności tem łatwiej, że jej nie brak prawdziwej rzetelności, a tylko trzeba jej dopomóc do otrząśnięcia tej cnoty z pyłu gnuśności, jaki ją przysłania“.

■ Procent od pożyczek udzielanych wynosił średnio 5%, nie był zaś wyższy ponad 6½%.

Różnica pomiędzy procentem, pobieranym przez Kasę, a wypłacanym od wkładów—ustawowo nie mogła być wyższa niż 1½%. W wielu Kasach starszych w rzeczywistości wynosiła tylko 1%.

Z tej różnicy procentów musiały być pokryte koszty administracyjne i dywidenda; powinna ponadto pozostać nadwyżka na zasilenie funduszu

zasobowego. Koszty administracyjne były z łatwością pokrywane, ponieważ członkowie organów zawiadawczych pełnili swe czynności bezpłatnie, jako obywateli honorowi. Wynagrodzenie pracowników płatnych, którzy pełnili swe obowiązki, jako zajęcie uboczne — było z reguły skromne. Podobnie czynsz za lokal — (o ile nie był bezpłatny) po największej części nie był płacony w rzeczywistej wysokości. Najwyższy był tam, gdzie w całości lub częściowo przez właściciela był przeznaczany na cele społeczne. Koszty administracyjne w stosunku do obrotu kasowego wynosiły około 0.3%, i pod tym względem żadne instytucje nie mogą rywalizować z Kasami spółdzielczymi.

Gromadzenie funduszy zasobowych miało cel podwójny: zabezpieczenie Spółdzielni na wypadek strat i stworzenia funduszy dla coraz większego usprawnienia jej działalności. Wyrażać się to miało przede wszystkim w obniżaniu procentu od udzielanych pożyczek — bez pomniejszania jednak odsetek, płaconych właścicielom wkładów oszczędnościowych. Ideałem bowiem, do którego Kasy spółdzielcze zdążają — to równy procent od wkładów i pożyczek, co może stać się wówczas, skoro koszty administracji pokryje oprocentowanie funduszy zasobowych.

Przed samym wybuchem wojny istniało na terenie 4 południowych województw półtora tysiąca rolniczych Kas spółdzielczych, które swoją działalnością objęły około 70% wszystkich wsi i miasteczek, tudzież blisko 80% ludności wiejskiej i małomiasteczkowej.

Jak się finansowo przed wojną rozwijały Kasy spółdzielcze wykaże następujące zestawienie: (p. nast. szpalte).

Dzięki dobroczynnej działalności Kas spółdzielczych lichwa na wsi została doszczętnie wytępiona, a dobrobyt ludności podniósł się w sposób widoczny. Miarą tego mogą być te oszczędności, jakie z roku na rok wzrastały. Doszło do tego, że w Kasach starszych oszczędności nie tylko w zupełności zaspokajały potrzeby kredytowe ludności rolniczej, ale nadto pozostawały jeszcze znaczniejsze nieraz nadwyżki, które za pośrednictwem

S T A N (w koronach).

Rok	Ilość udziałów	wkładek oszcz.	poż. udzielonym	członk. rezerwo- wego	funduszu
1900	63	39.823	641.756	853.296	10.258
1901	111	99.576	1.509.634	2.029.357	44.532
1902	177	188.863	3.042.481	3.861.563	95.549
1903	256	322.072	5.950.792	6.791.560	193.986
1904	348	479.830	9.004.023	10.738.225	314.534
1905	446	667.688	12.565.596	14.348.137	469.577
1906	558	892.232	18.905.140	18.714.158	673.652
1907	668	1.131.275	25.542.378	25.201.712	904.454
1908	818	1.420.970	30.712.680	32.842.305	1.224.447
1909	970	1.722.062	33.641.238	38.144.401	1.644.146
1910	1089	2.032.847	41.618.253	43.683.906	2.128.851
1911	1213	2.373.339	57.984.365	53.869.236	2.650.834
1912	1334	2.718.349	65.434.683	65.810.427	3.268.633
1913	1397	3.074.281	69.641.466	73.053.078	4.047.688

Centralnej Kasy — zasilają Spółdzielnie finansowo słabsze.

W ten sposób została przeprowadzona zasada *samopomocy i wzajemnej pomocy*, już nie tylko sąsiedzkiej, ale powszechnej. Oszczędności przypisywał Stefczyk bardzo wielkie znaczenie, tak że w swoich nauczaniach podnosił ją do majestatu cnoty, a na skarbonkach dla szkolnych Kas Oszczędności — w natchnieniu wprost proroczem umieścił napis:

*Cnota oszczędności
Wiedzie do wolności.*

Wpajał też w ludność tę świadomość, że źródłem oszczędności jest ubóstwo, a nie zamożność, że oszczędność jest właśnie drogą, która wiedzie „z nędzy do pieniędzy”. — „Bo nie ten naród się bogaci — pisał — i nie ten potężnieje, co oszczędzają zamiast wydawać ci, którzy mają duże dochody, lecz temi drobnymi, ale licznymi oszczędnościami, na które stać prawie każdego albo przynajmniej bardzo wielu i do których wcześniej za młodu można przywykać. Przez oszczędność rośnie siła i hart moralny narodu, — a to znaczy więcej nawet, niż zamożność.”

(dok. n.)

W. Badura.

Z gospodarki naszych miast

Organizacja szkolnictwa powszechnego w Włocławku.

Problem należytej organizacji szkolnictwa powszechnego jest w obecnej chwili na terenie byłego zaboru rosyjskiego bardzo trudnym do rozwiązania z powodu braku odpowiednich lokali: tak będących własnością publiczną jak i prywatnych.

Miasto Włocławek największe, bo liczące 40000 mieszkańców, i najlepiej zagospodarowane ze wszystkich miast Województwa Warszawskiego, przystąpiło rażną do rozwiązania między innymi i sprawy szkolnictwa powszechnego, poświęcając

tej kwestji wiele uwagi i nie szczędząc nakładów. Kosztem miasta buduje się obecnie piękny gmach przy ul. Stodolnej, którego fotografię zamieszczamy, dla pomieszczenia dwóch szkół 7-mio klasowych. Gmach ten będzie odpowiadał najnowszym wymaganiom higieny, posiadając specjalną salę gimnastyczną, rysunkową, natryski, centralne ogrzewanie. Kosztorys tego budynku obliczony został na 650 tys. złotych. Ostatecznie zostanie wykończony w roku 1926/27. Magistrat zamierza pomieścić w tym bu-



Zjazd wójtów i pisarzy gminnych pow. Miechowskiego, który się odbył w Miechowie w dn. 7/X r. b.

dynku 28 oddziałów (14 rannych i 14 popołudniowych). Wykończenie jednak tego gmachu załedwie w drobnej części przyczyni się do usunięcia braku lokali szkolnych. Dla lepszego oświetlenia ogromu zadań w tej dziedzinie podaję szereg dat — zaczerpniętych ze sprawozdania wydziału szkolnego Magistratu m. Włocławka na rok szkolny 1924/25.

W roku tym organizacja szkolnictwa powszechnego posunięta została o tyle naprzód, że powołano do przymusu szkolnego 4-ry roczniki: 1914, 1915, 1916, 1917.

Dzieci uczęszczało w r. 1924/25 do szkół powszechnych 5326. Bliższe szczegóły w tym przedmiocie podaje tablica Nr. 1.

Liczba dzieci, uczęszczających do szkół
(Stan z miesiąca stycznia 1924/25).

Nr. 1.

Dzieci od od lat 7—14	Razem		Katolików				Ewangelików				Izraelitów				Innych				
	Ogółem	chłopców	dziewcząt	chłopców	dziewcząt	razem	%	chłopców	dziewcząt	razem	%	chłopców	dziewcząt	razem	%	chłopców	dziewcząt	razem	%
Ogółem	6433	3273	3160	2411	2324	4735	73,6	127	129	256	4,0	723	702	1425	22,1	12	5	17	0,3
Zapisanych do szkół powszech.	5326	2680	2646	1990	1951	3941	74,0	109	107	216	4,1	569	583	1152	21,6	12	5	17	0,3
Zapisanych do szkół średnich	1031	551	480	392	349	741	71,9	16	20	36	3,5	143	111	254	24,6	—	—	—	—
Uczy się w domu	20	8	12	8	10	18	90,0	—	—	—	—	—	2	2	10,0	—	—	—	—
Uczy się ogółem	6377	3239	3183	2390	2310	4700	73,7	125	127	252	3,9	712	696	1408	22,1	12	5	17	0,3
Zwolnionych — z powodu cho- roby	56	34	22	21	14	35	62,5	2	2	4	7,1	11	6	17	30,4	—	—	—	—

Obecnie w mieście jest uruchomionych 24 szkół, liczących 143 kompletów, obsługiwanych przez 155 sił nauczycielskich. 21 szkół mieści się

w lokalach prywatnych, a zaledwie 3 we własnych. Stan lokali szkolnych charakteryzuje tablica Nr. 2. Biorąc pod uwagę powyższy stan rzeczy, jak

Nr. 2.

Organizacja szkół powszechnych w Włocławku.

Rodzaj szkoły	Liczba szkół							Szkoly mieszczą się w lok.		Kompletów lekcyjnych jest			Liczba wykładających							
	Razem	męskich	żeńskich	mieszanych	koedukac.	1 klas.	2 klas.	3 klas.	4 klas.	5 klas.	6 klas.	7 klas.	włas.	wynaj.	Razem	przed- poł.	popoł.	Razem	Męż- czyzn	Kobiet
Ogółem	24	13	7	1	3	1	2	1	7	8	1	4	3	21	144	101	43	155	60	95
Publ. miejskich	20	11	6	—	3	—	1	1	6	8	1	3	2	18	126	89	37	136	48	88
Publ. prywatnych	4	2	1	1	—	1	—	1	—	—	—	1	1	3	18	12	6	19	12	7

i stały naturalny przyrost dzieci w wieku szkolnym nasuwa się konieczność budowy wielu gmachów szkolnych, tembardziej, iż obecne lokale szkolne w większości wypadków nie odpowiadają wymogom higieny, a koszty komornego wzrosną przy 100%-ym komornem do 56 tys. zł. rocznie.

Jak trudnem jednakowoż jest zadość uczynienie potrzebom w dziedzinie budownictwa gmachów dla szkolnictwa powszechnego, charakteryzują to daty poniższe.

Liczba dzieci w wieku szkolnym w mieście wynosi 8850. Licząc przeciętnie 40 dzieci na klasę, należałoby stworzyć 224 klasy w 32-ch 7-mio klasowych szkołach.

Miasto posiada opracowany plan sieci szkolnej, według której ma postępować budowa gmachów szkolnych przy wzięciu pod uwagę przymusu szkolnego, odpowiedniego urządzenia tych gmachów i zachowaniu właściwej przestrzeni z domu do szkoły.

Sieć szkolna przewiduje już wytkniętych 13 punktów, gdzie mają stanąć gmachy bliźniacze (dla 2-ch szkół 7-mio klasowych każdy). A mianowicie, przy ulicach: Łęskiej, Stodolnej, Wiejskiej, Toruńskiej, Leśnej, Kapitulnej, Starodębskiej, Botanicznej, Kilińskiego, Róg Brzeskiej i Gęsiej, Płockiej i Polnej. Punkty dla pozostałych 6-ciu szkół jeszcze nie zostały wyznaczone.

W obecnej chwili miasto posiada pobudowany gmach przy ul. Łęskiej i budujący się przy ulicy Stodolnej.

Koszt budowy gmachów szkolnych przedstawia się następująco:

I. Koszt gmachu bliźniaczego (14 klas) na wzór budowanej szkoły przy ul. Stodolnej wynosi wraz z mieszkaniami dla kierowników, salą gimnastyczną i rysunkową zł. 650000, — koszt zaś gmachu pojedynczego (7 klas) wynosi zł. 350000.—

II. Koszt bliźniaczego gmachu z mieszkaniami dla kierowników bez sali gimnastycznej i rysunko-

wej na wzór szkoły przy ul. Łęskiej wynosił zł. 255000.— zaś gmachu pojedynczego zł. 150000.

III. Budowa gmachu bliźniaczego typu barakowego z mieszkaniami dla kierowników bez sali gimnastycznej i rysunkowej wynosi zł. 180000,— zaś takiegoż pojedynczego zł. 100000.—

W związku z powyższem koszt brakujących 30 gmachów szkolnych wyniesie:



Dom miejski dla nauczycieli (ul. Łęska, Włocławek).



Budujące się szkoły przy ul. Stodolnej, Włocławek.

I. według kosztorysu pierwszego przy systemie gmachów bliźniaczych	zł. 19,500.000
" pojedynczych	" 21.000.000
II. " według kosztorysu drugiego	
gmachy bliźniacze	zł. 7.650.000
" pojedyncze	" 9.000.000
III. według kosztorysu typu trzeciego	
gmachy bliźniacze	zł. 5.400.000
" pojedyncze	" 6.000.000

Z powyższego zestawienia wynika, iż miasto winno budować gmachy bliźniacze, jako znacznie tańsze. Wznoszenie okazałych gmachów (jak przy ul. Stodolnej) jest niewskazane ze względu na wielki koszt i nieodzowność możliwie szybkiego pobudowania znacznej liczby gmachów szkolnych.

Za wskazany należałoby uznać typ II-gi gmachów bliźniaczych, przy którym koszt budowy 15 gmachów wyniesie zł. 7.650.000. — Ponieważ koszt nabycia odpowiednich placów w przybliżeniu został ustalony na sumę zł. 1.960.000, — przeto ogólna suma wydatków, z budową pomienionych gmachów związana, wyniesie zł. 9.610.000. —

Przytoczone cyfry jasno obrazują ogrom nakładów, jaki miasto Włocławek musi ponieść w najbliższym czasie.

Jeżeliby przyjąć możliwość pobudowania jednego gmachu bliźniaczego rocznie — budowa trwałaby 15 lat (przyczem koszt takiego gmachu wraz z placem wyniosłby zł. 640.000). Pobudowanie corocznie jednego gmachu byłoby jednak możliwym przy bezwzględnej pokryciu przez Skarb Państwa 50% kosztorysu w myśl przepisów ustawy z dnia 7. II. 1922 r. o zakładaniu i utrzymaniu szkół powszechnych (Dz. Ust. Nr. 18, poz. 143) oraz przy umożliwieniu miastu zaciągnięcia długoterminowej pożyczki. Pokrycie drugiej połowy kosztów jedynie w drodze pobrania specjalnego podatku, jak to projektuje Wydział Szkolny Magistratu m. Włocławka, wydaje się, pomijając względy prawne, niemożliwym, wobec przeciążenia mieszkańców podatkami państwowymi jak i samorządowymi, związanymi z koniecznością pokrycia bieżących wydatków zwyczajnych.

Na powyższym nie kończy się jednak program nakładów inwestycyjnych m. Włocławka w dziedzinie szkolnictwa.

Wydział Szkolny projektuje poza budową lokali dla pomieszczenia szkół powszechnych, budowę gmachu dla szkoły dokształcającej męskiej, takiegoż gmachu dla szkoły dokształcającej żeńskiej, pomieszczenia dla seminarjum nauczycielskiego, przedszkoli, czytelnicy publicznej i muzeum miejskiego.

St. P.

Wynik wyborów do Rady Miejskiej w Zamościu.

Uprawnionych do głosowania było 9200 osób, z czego spełniło swój obowiązek 7200, czyli około

2000 obywateli nie wzięło udziału w wyborach. Dużo przyczyniły się do tego listy wyborcze sporządzone tak niedbale, że przeszło 500 osób nie było na nich umieszczonych, a z powodu nie sprawdzenia w przepisany okresie przez zainteresowanych nie mogły być zaprotestowane.

Z ogólnej ilości oddanych głosów na listy polskie padło przeszło 3 tysiące głosów, na żydowskie około 4 tysięcy.

Rozdział mandatów jest następujący:

Lista Nr. 1. Chrześcijańskie Zjednoczenie — 3

Lista Nr. 2. Polska Partja Socjalistyczna — 6.

Lista Nr. 5. Ogólnożydowski Związek Robotniczy — 1,

Lista Nr. 6. Klasowe Związki Zawodowe — 3.

Lista Nr. 7. Pracy Społecznej — 2.

Lista Nr. 10. Zjednoczenie Żydowskie — 1.

Lista Nr. 11. Żydowska Demokratyczna — 7.

Lista Nr. 12. — 1.

Uregulowanie sprawy kwest.

Niesłychana ilość kwest i zupełna ich depopularyzacja skłoniły czynniki społeczne i państwowe do poważniejszego zajęcia się tą sprawą i położenia kresu możliwym i powtarzającym się nadużyciom. W sprawie tej województwo Kieleckie wystąpiło z okólnikiem do starostów. Inicjatywę uważamy za pożyteczną.

Z Piotrkowa.

Miasto Piotrków obchodziło zaprowadzenie elektryczności w rzeźni miejskiej. Rzeźnia ta postawiona na dużą skalę zapewnia miastu znaczne dochody i może się stać czynnikiem dużego rozwoju przemysłu mięsnego, który co rok większą rolę odgrywa w naszym eksporcie.

Na Towarzystwo Przeciwigazowe.

Rada gminna w obecności Przewodniczącego Wydziału Powiatowego i Inspektora Samorządu uchwaliła w dn. 18/XI po jednym groszu na T-wo Obrony Przeciwigazowej, co stanowi 160 zł., którą to sumę postanowiła wstawić do budżetu.

Podatek majątkowy a parcelacja.

Ministerjum Skarbu okólnikiem z dnia 9 listopada 1925 r. L. D. P. O. 3859 V. upoważniło władze podatkowe do odraczania podatku majątkowego w wypadkach parcelacji prywatnej przy finansowej pomocy Państw. Banku Rolnego.

Przy powyższym okólniku Ministerjum przesała Izbowi Skarbowym wzory zaświadczeń Państwowego Banku Rolnego, uprawniające płatników do uzyskania odroczenia podatku na zasadzie par. 3 Rozp. Min. Skarbu z dnia 19 lutego 1925 roku (D. U. R. P. Nr. 22 poz. 156) w wysokości nie-

przekraczającej 80 proc. kwoty pożyczki, przyznanej przez Państ. Bank Rolny nabywcom.

Pożyczka amerykańska

Z pożyczki amerykańskiej 1925 r., która na dzień 31-go października r. b. stanowiła sumę 123,946,233 zł. 75 gr. użyto zgodnie z opracowanym planem: na budowę nowych kolei 23,900,000 zł., które wpłacono Min. Kolei; na pożyczki i lokaty z Państwowego Funduszu Gospodarczego 73,484,156 zł. i wreszcie na zakup obligacji Listów zast. 23,582,933 złotych.

Ogółem Ministerjum Skarbu wydatkowało dotąd z pożyczki amerykańskiej 120,967,089 zł. 94 gr.

Poszukiwanie

Były nadetatowy kancelista Urzędu Gminnego gminy Klewańskiej, Stanisław Mazur, sprawując chwilowo obowiązki poborcy podatku od nieruchomości i innych drobnych kar w miasteczku Klewaniu, pobrał od ludności tytułem podatku kwotę

około 400 złotych, sumę tę zdefraudował i wyjechał kilka dni temu w niewiadomym kierunku.

Rysopis Mazura następujący: Wzrost niżej średni, szczupły, twarz pociągła, włosy ciemno szaryn, chodzi w kamazach i letniej czapce, oczy szare, lat 27. Dowodu osobistego wymieniony nie posiada i legitymować się będzie prawdopodobnie zaświadczeniem służbowym, wydanem przez Urząd gminny w Klewaniu.

Zarząd Gminy uprasza o ściganie defraudanta, Stanisława Mazura, i w razie zatrzymania o dostawienie go do Urzędu Gminnego drogą etapu, a to celem pociągnięcia go do odpowiedzialności.

Książki i pisma nadesłane

„Kalendarz Gospodarski i Kółek Rolniczych” na rok 1926.

Wydawnictwo Centralnego Tow. Rolniczego. Warszawa, Kopernika 30. — Kalendarz ten objętości około 500 stron druku, bogato ilustrowany, poza wskazówkami, niezbędnymi dla każdego gospodarza, zawiera 20 treściwych artykułów, omawiających najważniejsze zagadnienia ze wszystkich działów rolnictwa.

Wydawca: Zrzeszenie Samorządów Powiatowych.

Redaktor: Dr. M. Z. Jaroszyński.

Ogłoszenia.

Pośrednictwo pracy.

Młody inżynier, absolwent Politechniki Warszawskiej, Wydziału Inżynierji Lądowej, poszukuje pracy w tej dziedzinie.
Adres: Warszawa, ul. Grójecka Nr. 39.
Stanisław Zaorski.

**Przedstawicielstwo Liceum Krzemienieckiego
w Warszawie, Nowy-Świat 21 II p.
telefony Nr. 258-53 i 121-38.**

Dostarcza z własnej fabryki wyrobów drzewnych Liceum Krzemienieckiego, deszczułki posadzkowe z najlepszego dębu wołyńskiego, gwarantowanej suchości i pierwszorzędnej jakości. Ceny niskie. Dla instytucji państwowych i samorządowych specjalne udogodnienia.

Biuro czynne codziennie 6—7 wieczór.

Wydział Powiatowy Sejmiku w Mińsku Mazowieckim

ogłasza

KONKURS

na stanowisko Inspektora Samorządu gminnego. Uposażenie według VII grupy urzędników państwowych.

Posada wakuje od 1 stycznia 1926 r.

Informacji można zasięgnąć w biurze Wydziału Powiatowego.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta: (—) Hołyński.

Wydział Powiatowy Sejmiku Horochowskiego.

ogłasza

KONKURS

na stanowiska:

- 1) lekarza weterynarii—kierownika działu weterynaryjnego,
- 2) agronoma — instruktora rolnego.

Do obu stanowisk przywiązane są pobory według VIII st. płac urzędników państwowych z dodatkiem rodzinnym i 25⁰/₁₀₀-wym komunalnym.

Od kandydatów wymaga się ukończenia wyższego zakładu naukowego, praktyka oraz posiadanie obywatelstwa polskiego.

Oferty poparte dowodami o kwalifikacjach z ewentualnem powołaniem się na referencje składać należy do biura Wydziału Powiatowego w Horochowie.

Stanowiska do objęcia z dniem 1. 1. 1926 r.

Przewodniczący Wydziału
Starosta(—) w/z. Kostołowski.

PORADNIA POLSKIEGO TOWARZYSTWA EUGENICZNEGO
Żórawia 28, tel. 89-99.

Udziela się wskazówek i pomocy w zakresie lekarskim, prawnym i pedagogicznym.

- a) dotyczących związków małżeńskich, porad przedślubnych, ciąży i macierzyństwa, opieki nad niemowlęciem, dzieckiem w wieku przedszkolnym i szkolnym;
- b) dotyczących zwalczania chorób zwyrodniających, przedewszystkiem zapobiegania im i leczenia, a mianowicie: chorób płciowych, wenerycznych i skórnych ze szczególnem uwzględnieniem skrofuł i gruźlicy skóry (wilk), alkoholizmu, morfinizmu, kokainizmu i zatruc zawodowych;
- c) dotyczących wyboru zawodu, badań fizycznych i psychicznych, uzdolnień kandydatów do zajęć zarówno umysłowych, jak i fizycznych;
- d) badanie i oświadczenie osób karmiących, oraz badanie pokarmów;
- e) szczepienie i zabiegi zapobiegawcze (ospa, szkarlatyna i t. d.)

Przyjmuje się wszelkie analizy, zabiegi światłolecznicze
Porady udzielają się na miejscu oraz w mieszkaniach i zakładach specjalnych Konsultantów.

Węgiel dla Powiatów, Gmin i Szkół.

Zrzeszenie amozządów Powiatowych przyjmuje wagonowe zamówienia na węgiel górnośląski wysokich gatunków.

Ceny węgla: za 1 tonnę (1000 kilogr.) loco wagon-kopalnia: gruby, kostka I, kostka II, i orzech Ia po zł. 26,40; orzech Ib zł. 24,80 i orzech II zł. 22,20, od tej ceny Zrzeszenie daje 1⁰/₁₀₀ upustu. Zadatek, przy zamówieniu, 25⁰/₁₀₀ należności (wplacać należy na konto czekowe w P.K.O. Nr. 50185).

Wydziałom Powiatowym udzielamy kredytu wekslowego na 75⁰/₁₀₀ należności za węgiel z terminem do 31 grudnia r. b.

Gminom i Dozorom Szkolnym kredyt może być udzielony po każdorazowym, listownem porozumieniu.

Zamówienia adresować należy: Warszawa, Leszczyńska 6. Zarząd Zrzeszenia Samorządów Powiatowych. Referat Komisowo-Handlowy. Przy zamówieniach należy podać; gatunek węgla, ilość, stację kolei i adres pocztowy.

Wagony mogą być: 10, 15, 20 i 30 tonnowe.

Drzewka i Krzewy owocowe i ozdobne. W celu nabycia pięknych drzewek i krzewów owocowych i ozdobnych, jak również wyborowych nasion warzywnych, pastewnych i kwiatowych oraz narzędzi ogrodniczych, radzimy się zwrócić do najstarszych Zakładów Ogrodniczych C. ULRICH, istniejących od roku 1805 w Warszawie, przy ul. CEGLANEJ Nr. 11. Filja składu nasion i narzędzi Sienkiewicza 11, dom własny. Cenniki na żądanie.

INTROLIGATORNIA

M. MATULKO

Warszawa, Freta 39.

Ważne dla Sejmików
Do sprzedania

na b. dogodnych warunkach drukarnia nowo urządzona maszyna 75.120, silnik elekt. 2¹/₂ H, Weilera amar. Nr 3, kilka regałów pism nowych, najnowszych krojów do dzieł i akcydensów. Ewentualnie doświadczoną współpracę zapewnią się. Poważni reflektanci zechcą zwracać się pod adr.: Warszawa, Freta 39, M. Matulko, introligatornia.